Przemówienie Premiera
JOZEFA CYRANKIEWICZA
z okazji 7-mej rocznicy
polsko-radzieckiego układu
z dn. 21 kwietnia 1945 r.
wygłoszone przez radio
zamieszczamy na str. 2

SZTANDAR MŁODYCH
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 22 kwietnia 1952 r. Nr 95 (613) B Cena 15 gr.

Utrzymamy dotychczasową wydajność pracy

uzyskaną w czasie pełnienia wart na cześć Prezydenta Bieruta – przyrzekają brygady młodzieżowe Stoczni Gdańskiej

Tempo pracy nad wykonywaniem planów i zobowiązań produkcyjnych, osiągnięte w pierwszych dniach wart na cześć Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA, nadal nie słabnie. Ludzie pracy donoszą o coraz nowych osiągnięciach w swej pracy, o stałym podnoszeniu produkcji, uzyskiwaniu nowych — dodatkowych oszczędności i podnoszeniu jakości produkowanych towarów.

Ambicją wielu robotników **Wybrzeża** jest utrzymanie w dalszym ciągu wysokiej wydajności pracy, uzyskanej w czasie pełnienia wart na cześć Prezydenta.

M. in. zobowiązania utrzymania tej wysokiej wydajności pracy podjęła większość młodzieżowych brygad **Stoczni Gdańskiej.**

„Nasza brygada — mówi jeden z czołowych przodowników pracy brygady im. **Obrońców Westerplatte, Jan Jarząbek** — która poprzednio wyrabiała 160 do 180 proc. normy, przez zastosowanie szybkościowych metod skrawania metli, wyrabiała w czasie wart na cześć Prezydenta od 210 do 215 proc. normy. **Chcemy pokazać, że nie był to jednorazowy zryw. Będziemy nadal utrzymywać dotychczasową wydajność".**

Dotychczas osiąganą wydajność utrzymują także robotnice **Gdańskiej Fabryki Opakowań Blaszanych.** Dostosowując do swoich potrzeb metodę **Żandarowej i Agafonowej** załoga krajalni tej fabryki, na uroczystym zebraniu w rocznicę urodzin Prezydenta, zobowiązała się wykonywać średnią normę w 190 proc, tzn. tak jak w czasie wart, jak również obniżyć ilość braków o dalsze 8 proc.

★

O wykonaniu zobowiązań, zameldowało ponad 180 tysięcy robotników i pracowników **śląskich zakładów przemysłowych.** Wiele załóg robotniczych podjęło nowe, dodatkowe zobowiązania, których **realizacja przyniesie dalszych 1.219 tys. zł oszczędności.**

Pierwsi w województwie o wykonaniu zobowiązań zameldowali kolejarze, którzy wysłali do tej pory **103 pociągi zaopatrzone w listy gwarancyjne.** W liście do Prezydenta **BOLESŁAWA BIERUTA** kolejarze śląscy meldują: „Donosimy Ci, kochany nasz Prezydencie, że **wykonaliśmy już zobowiązania, które pozwoliły na zaoszczędzenie 4 milionów złotych".**

Wspaniały sukces odnieśli w dniu 60-tej rocznicy urodzin Pierwszego Obywatela Polski górnicy kopalni **„Mortimer"**, którzy wykonali **128 proc. dziennego planu wydobycia. Jest to najwyższe, dotychczas osiągnięcie górników „Mortimera".**

O wielkich sukcesach donoszą również śląscy hutnicy. Stalownicy huty **„Jedność"** przeprowadzili 20 szybkościowych i 75 przyspieszonych wytopów, dając ponad plan 401 ton stali.

Wytapiacze huty **„Kościuszko"** realizując zobowiązania wyprodukowali dodatkowo około tysiąca ton stali, przeprowadzając 24 szybkościowe i 62 przyspieszone wytopy stali.

★

Ze znaczną nadwyżką wykonują swe zobowiązania załogi polskich statków handlowych.

W depeszy nadesłanej z morza załoga **M/S „Batory"** donosi, że zobowiązanie podjęte przez marynarzy tego statku zrealizowane zostało w dniu 17 kwietnia br. w 120 proc. M. in. załoga maszynowa przeprowadziła sposobem gospodarczym szereg remontów, które pozwolą na wykonanie zaplanowanego wtórnego rejsu do Indii oraz podniosła sprawność techniczną maszyn. Ogółem wykonanie zobowiązań przez załogę maszynową przyniosło gospodarce narodowej około 50 tys. zł oszczędności.

★

W czasie wart na cześć Prezydenta **BIERUTA,** dzięki wydajnej i ofiarnej pracy nad wykonaniem podjętych zobowiązań, pracownicy naukowi i administracyjni **Akademii Medycznej w Łodzi zrealizowali znaczną część swoich zobowiązań.**

★

18 bm. zespół naukowców **Zakładu Geologii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie** wypełnił swoje zobowiązanie.

Rektor Krakowskiej AGH dokonał otwarcia zbiorów okazów geologicznych, które zebrali, opracowali i ułożyli naukowcy **Wydziału Geologii** pod kierunkiem prof. dr **Goetla.**

Zbiór zawiera około 2 tysięcy różnego rodzaju okazów.

Głęboki sens naszej przyjaźni

7 lat temu, wiosną 1945 roku towarzysz Stalin złożył podpis pod Układem o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską i Związkiem Radzieckim. W imieniu narodu polskiego układ podpisał Prezydent Bierut. Dokument ten powstał w dniach, kiedy rozpoczynaliśmy budowę nowego życia — budowę niepodległej, ludowej Polski. W tej budowie nowej Polski przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego, ustokrotniając nasze siły — stały się podstawą i gwarantem naszych zwycięstw.

W ciągu wielu stuleci władcy carskiej Rosji i magnaci polscy dla swoich klasowych interesów budowali między obu narodami mur wrogości i nieufności, carat i rosyjscy kapitaliści dążyli do ujarzmienia Polski, magnaci i kapitaliści polscy — do zawładnięcia ziemiami i bogactwami Ukrainy i Białorusi.

Jednak najlepsi ludzie obu narodów wytrwale dążyli do przyjaznego, braterskiego współżycia między narodem polskim i narodami Rosji. Kiedy w dniach Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej robotnicy i chłopi rosyjscy ujęli władzę w swe ręce, pierwsi wyciągnęli dłoń do narodu polskiego, stwierdzając, że wszystkie układy o rozbiorach Polski, zawarte przez carat „...zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczalne prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny" (z dekretu Rady Komisarzy Ludowych, podpisanego przez Lenina — sierpień 1918 r.)

Tak oto socjalizm po raz pierwszy w historii stwarzał warunki niezbędne dla prawdziwej przyjaźni i wzajemnej pomocy między narodem Polski i narodami Rosji. Wbrew władającej wówczas Polską burżuazji, która nienawidziła młodego państwa proletariackiego, Komunistyczna Partia Polski uczyła masy pracujące tego, że Związek Radziecki jest „największym przyjacielem niepodległości ludów", że jest „największym przyjacielem naszej niepodległości", „sprzymierzeńcem polskiego ludu". („Czerwony Sztandar" — styczeń 193? r.)

W najcięższym dla Polski okresie, kiedy z winy rządu sanacyjnego Polska znalazła się pod okupacją hitlerowską — tow. Stalin zapewnił w liście z okazji zjazdu ZPP (17.VI. 1943 r.), że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyśpieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko - radziecką i wszelkimi siłami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski.

Dzięki temu, że Armia Radziecka, sojusznik klasowy ludu polskiego — przyniosła Polsce niepodległość — polski lud mógł ująć w swe ręce władzę. Teraz nie było już przeszkód, aby połączyły się dłonie chłopów i robotników Polski i Republik Radzieckich, aby po bratersku współżyć i wzajemnie sobie pomagać. Jako wynik dążeń obu wyzwolonych narodów powstał ów historyczny dokument z 21 kwietnia 1945 roku...

Piękna jest droga naszej przyjaźni. Rośnie ona jak wieloletni mocny dąb, który z upływem lat staje się coraz potężniejszy, coraz bardziej rozgałęziony, na coraz mocniejszych korzeniach wsparty. Droga naszej przyjaźni wiedzie od pierwszego piastowskiego orzełka, wyprodukowanego dla żołnierzy Dywizji Kościuszkowskiej w radzieckiej fabryce — do nakreślonych przez radzieckich inżynierów planów Nowej Huty, od domków fińskich z ZSRR zmontowanych wśród ruin Warszawy — do zawarcia układu o budowie Pałacu Kultury i Nauki. Niezliczone pomniki tej przyjaźni rosną w naszych oczach, każdy z nas je widzi i raduje się nimi...

*

Jakie są źródła tej przyjaźni?

Goszcząc w Polsce w Dniu Święta Narodowego 22 Lipca, wicepremier ZSRR Mołotow, mówiąc o źródłach przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską stwierdził, że tak wspaniale i wielostronnie rozwijająca się współpraca między obu narodami stała się możliwa i została urzeczywistniona „...dzięki temu, że stosunki między naszymi krajami rozwijają się obecnie na podstawie zasad proletariackiego internacjonalizmu, na podstawie zasad Lenina — Stalina, pod których kierownictwem założona została i krzepnie wszechstronna współpraca narodów, które wyrwały się z niewoli kapitalistycznej. Współpraca ta oparta jest na uznaniu równouprawnienia wielkich i małych narodów, braterskiej pomocy wzajemnej i wspólnej walki o zwycięstwo socjalizmu pod sztandarem Lenina — Stalina".

W imię tej wspólnej walki o zwycięstwo socjalizmu, o pokój i braterskie współżycie narodów, o szczęśliwą przyszłość całej ludzkości — został podpisany układ z 21 kwietnia 1945 r. Wokół Związku Radzieckiego coraz ściślejsze łączą więzy przyjaźni wszystkie kraje, w których władzę sprawuje lud. Stają się one prawdziwą rodziną narodów. Polska i NRD, Rumunia i Węgry — dawniej kraje skłócone przez całe stulecia, dziś ramię w ramię pracują dla pokoju. Proletariackiego internacjonalizmu uczy przykład wielkiej rodziny narodów ZSRR. Szacunku dla innych narodów i ich tradycji, wzajemnego zaufania, braterstwa i przyjaźni między narodami, proletariackiego internacjonalizmu — uczą partie komunistyczne i robotnicze.

Te nowe formy stosunków między narodami, braterska pokojowa współpraca wolnych narodów, która jest podstawą pokoju na świecie — może więc rozwijać się na podstawie rewolucji socjalistycznej i socjalistycznego budownictwa.

*

„Jest naszą ambicją, aby zapewnić obecnemu i podrastającemu pokoleniu pełne napięcia i twórczych poszukiwań bogate życie w warunkach pracy pokojowej, opartej na nowych stosunkach między narodami, których wzór daje nam Wielki Związek Radziecki" — powiedział tow. Bierut na akademii z okazji 60-lecia swoich urodzin.

Gwarancją pomyślnego zbudowania socjalizmu w Polsce, gwarancją naszej wiary w zwycięstwo naszych dążeń jest nasza przyjaźń z narodami obozu pokoju i postępu, a przede wszystkim — przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, który stoi na czele tego obozu, przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, który jest „...niezwyciężoną twierdzą w walce o pokojowe współżycie między narodami, na zasadach równych praw i wzajemnego poszanowania swej suwerenności".

Przyjaźń polsko-radziecka jest jednym z ważnych ogniw frontu pokoju, umacnia siły walczące o pokój na całym świecie.

ZSRR od chwili odzyskania przez Polskę niepodległości, od Poczdamu stale i konsekwentnie stoi na stanowisku, że nieodłączną częścią Polski są i być muszą Ziemie Zachodnie po Odrę i Nysę. Amerykańscy podżegacze wojenni i ich sprzymierzeńcy — imperialiści niemieccy sprawę granic na Odrze i Nysie próbują wykorzystywać dla rozpętywania odwetowych nastrojów, dla organizowania i podsycania antypolskiej hecy będącej częścią ich przygotowań do nowej wojny. Ale niezmienne i twarde stanowisko ZSRR— gwaranta naszych granic — jest kubłem zimnej wody na gorące głowy krewkich, lecz nie bardzo dalekowzrocznych kontynuatorów Hitlera.

Przyjaźni polsko-radzieckiej boją się wrogowie pokoju. Nie mało wysiłków propagandowych i pieniędzy tracą oni, aby przyjaźń tę osłabić lub podważyć. Służyć temu miał m. in. osławiony „świadek" w podszewce od poduszki na głowie składający „zeznania" przed „komisją katyńską" kongresu amerykańskiego, temu również służyć ma obłędne wycie „Głosu Ameryki" o tym, że ZSRR buduje w Warszawie nie Pałac Nauki i Kultury, a po prostu gigantyczne... więzienie.

Wysiłki te idą na marne. Naród polski zbyt dobrze wie, że ci którzy próbują posiać nieufność pomiędzy naszym narodem a ZSRR— przygotowują wojnę, są na usługach tych samych członków kongresu amerykańskiego, którzy otwarcie głoszą pochód krzyżowy przeciw ZSRR, Polsce, Chinom, wszystkim wolnym narodom.

Przyjaźń polsko-radziecka krzepnie i rozwija się ponieważ służy ona interesom obu narodów, interesom pokoju na całym świecie, stanowi istotną zaporę na drodze podżegaczy wojennych.

*

W dniu 60-lecia urodzin tow. Bieruta odczytano na uroczystej akademii depeszę nadesłaną przez tow. Stalina. W depeszy tej tow. Stalin — największy przyjaciel narodu polskiego pozdrawia tow. Bieruta „...jako wielkiego budowniczego i kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowo - demokratycznej Polski" oraz przesyła serdeczne życzenia sukcesów w jego działalności „... dla dobra bratniego narodu polskiego i dalszego umocnienia przyjaźni między Rzecząpospolitą Polską i Związkiem Radzieckim w interesie pokoju na całym świecie".

Słowa te — to wyraz wielkiego uznania dla osiągnięć naszego narodu, naszej Partii, uznania dla zasług tow. Bieruta jako kierownika Nowej Polski. Słowa te podkreśliły wielką wagę przyjaźni między Polską i ZSRR dla sprawy pokoju.

I dlatego zebrani na akademii przedstawiciele społeczeństwa polskiego w wystosowanej do tow. Stalina depeszy stwierdzają: „Serdeczne słowa Wielkiego STALINA, Chorążego pokoju i przyjaciela narodu polskiego, będą dla nas nowym bodźcem do wzmożenia pracy na rzecz pogłębienia i umocnienia przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego. Pod kierownictwem Towarzysza BIERUTA, — wiernego ucznia LENINA i STALINA, poświęcimy wszystkie nasze siły budownictwu Polski Socjalistycznej i sprawie pokoju między narodami".

HISTORYCZNA DATA

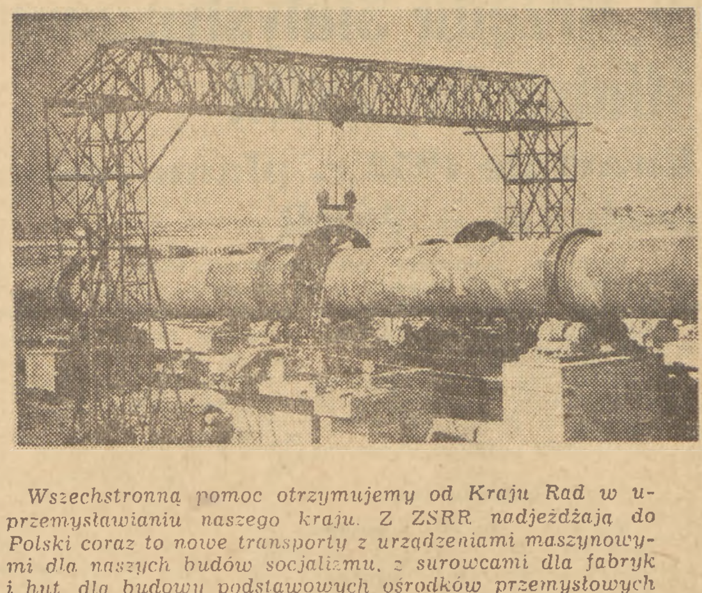


21 kwietnia 1945 roku w Moskwie, na Kremlu podpisany został Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską, a ZSRR.

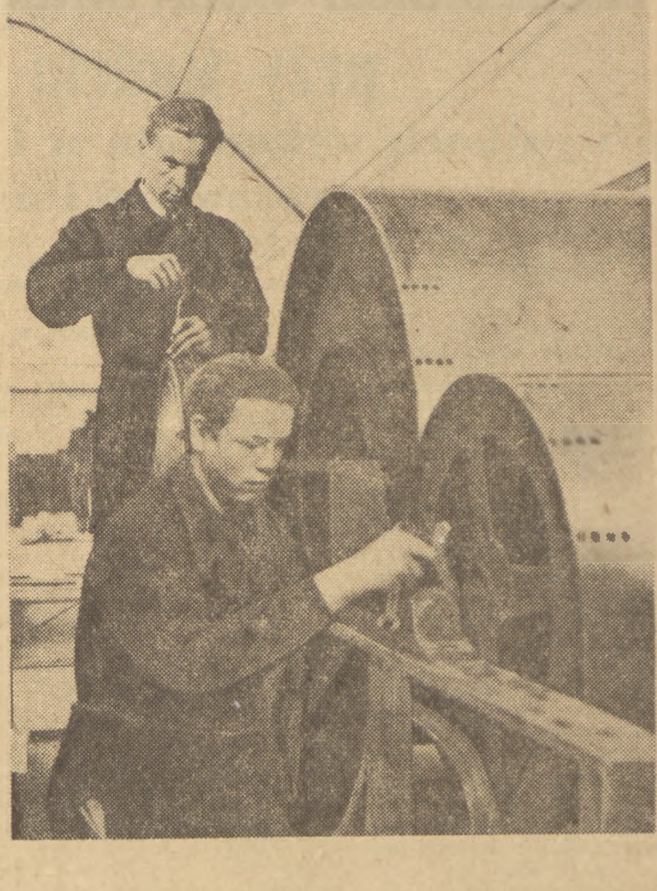
W tym historycznym dniu spotkali się na Kremlu — Józef Stalin i Bolesław Bierut.

Historyczny Układ kwietniowy stał się granitową podstawą naszej niepodległości, naszej siły i początkiem niespotykanego dotychczas rozkwitu naszej ojczyzny.

Już w pierwszych latach po wojnie Związek Radziecki udzielił nam ogromnej pomocy gospodarczej. ZSRR dostarczył nam bezinteresownie i na najdogodniejszych warunkach 1.800.000 ton zboża, dzięki czemu mogliśmy wyżywić ludność miast, a wsiom dostarczyliśmy zboże do siewów. ZSRR pomógł nam w uruchomieniu zniszczonych zakładów pracy, komunikacji, transportu, sieci elektrycznej, dostarczył nam potrzebnych do uruchomienia naszego przemysłu surowców takich, jak bawełna, żelazo itd.



Wszechstronną pomoc otrzymujemy od Kraju Rad w uprzemysławianiu naszego kraju. Z ZSRR nadjeżdżają do Polski coraz to nowe transporty z urządzeniami maszynowymi dla naszych budów socjalizmu, z surowcami dla fabryk i hut, dla budowy podstawowych ośrodków przemysłowych otrzymujemy całkowitą dokumentację techniczną. Dzięki braterskiej pomocy ZSRR wznieśliśmy takie obiekty, jak huta im. Bolesława Bieruta, Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu, Fabryka Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie i dziesiątki innych, wznosimy takie obiekty, jak największa w Europie cementownia w Wierzbicy (na zdjęciu), jak Nowa Huta.



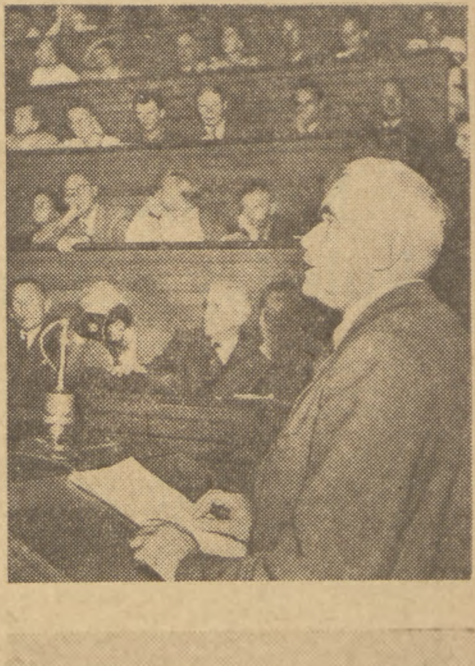
W budowie nowego socjalistycznego przemysłu korzystamy z cennych doświadczeń i rad radzieckich inżynierów, techników i robotników.

Na zdjęciu monter Franciszek Ślusarczyk i monter radziecki Iwan Żeltonoga ustawiają zgrzeblarki w Piotrkowskim Kombinacie Bawełnianym.



W walce o przebudowę naszego rolnictwa przebogatą skarbnicą doświadczeń jest dla nas rolnictwo Związku Radzieckiego. Przy pomocy radzieckich maszyn uczymy się nowoczesnej uprawy roli, coraz częściej stosujemy na naszych polach zdobycze radzieckiej agrobiologii.

Na zdjęciu kombajn S-4 pracuje już na polskim polu, a radzieccy inżynierowie Aleksander Czernikow i Mikołaj Gładkow objaśniają polskim technikom jego działanie. W r. 1950 otrzymaliśmy z ZSRR sto kombajnów buraczanych dzięki czemu mogliśmy na czas zebrać plony buraków cukrowych.

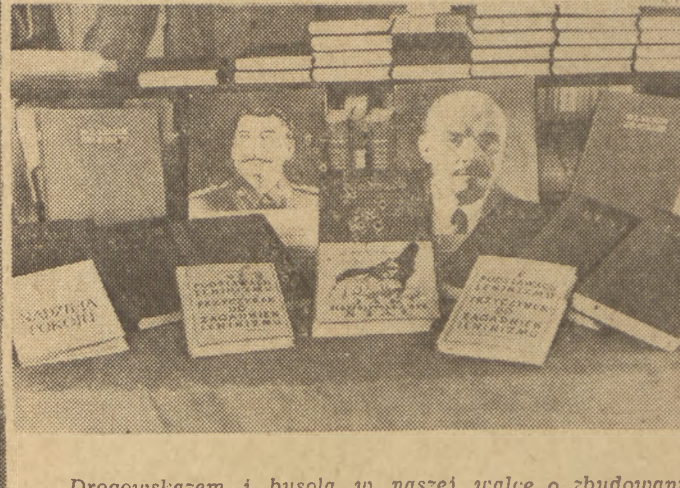


Wszechstronną i braterską pomoc ZSRR znajdujemy również w dziedzinie kultury i sztuki. Polscy uczeni czerpią obficie ze wspaniałych osiągnięć uczonych radzieckich i za ich przykładem w coraz większym stopniu wprzęgają swoją pracę naukową w służbę budownictwa socjalistycznego. W latach powojennych odwiedziły Polskę dziesiątki uczonych radzieckich, wygłaszając odczyty i prowadząc dyskusje z naszymi naukowcami.

Rzeczywisty członek Akademii Nauk w ZSRR — Konstanty M. Bykow (na zdjęciu) wraz z grupą innych fizjologów radzieckich odwiedził w r. 1950 Polskę, dzieląc się doświadczeniami z polskimi kolegami.

Profesorowie takiej miary, jak Bardin, Mieszczaninow, Palładin i wielu innych stali się przyjaciółmi polskiego świata nauki.





Drogowskazem i busolą w naszej walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce, są dla nas — zwycięska nauka Lenina i Stalina, doświadczenia bohaterskiej WKP(b). Genialne dzieła Lenina i Stalina, Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — krótki kurs, są dziś udostępnione szerokim masom pracującym naszego kraju.

W wychowaniu nowego człowieka wielką pomocą służą nam — radziecka sztuka i literatura. Film, teatr i książka radziecka pokazują nam ludzi Kraju Rad w ich walce o socjalizm, ludzi, którzy stali się symbolami tej walki — budowniczych socjalizmu.

Zdjęcie przedstawia Makarenkę i Czobota, w sztuce Makarenki pt. „Poemat pedagogiczny" wystawionej przez Teatr Nowej Warszawy.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, jego pomoc i przykład weszły w krew naszego narodu

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza z okazji 7-ej rocznicy polsko-radzieckiego układu z dnia 21 kwietnia 1945 r.

Z okazji 7-mej rocznicy polsko - radzieckiego Układu z dn. 21 kwietnia 1945 r. — Premier Józef CYRANKIEWICZ wygłosił przez radio przemówienie w którym powiedział m. in.:

Są daty w dziejach narodu, które historia zapisuje na swoich kartach, by trwały w pamięci potomnych. Do takich wielkich dat w dziejach naszego narodu należy dzień 21 kwietnia 1945 roku. Tego dnia, lat temu siedem, podpisany został w Moskwie polsko - radziecki Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Doniosły akt, **jeden z tych aktów, które zwiastują początek nowej epoki w życiu narodu i wyznaczają bieg historii narodu na przyszłość.**

Podpisy złożone owego dnia na akcie Układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim były udokumentowaniem przełomu, który zrodził się w najbardziej tragicznych dla narodu polskiego latach drugiej wojny światowej.

Następnie Premier Cyrankiewicz przypomniał, że w okresie okupacji hitlerowskiej z Moskwy rozległy się słowa o tym, iż jednym z celów narodowowyzwoleńczej wojny prowadzonej przez Związek Radziecki jest wskrzeszenie Polski niepodległej, silnej i demokratycznej.

Naród radziecki, który pierwszy sam sobie wywalczył wolność, obalając cara i kapitalizm, naród radziecki, który pierwszy wzniósł na swych ziemiach ustrój wolności człowieka i sprawiedliwości społecznej — **przyniósł nam z kolei wolność i całą swą potęgą osłonił naszą młodą niepodległość przed wszelkimi zamachami.**

Naród polski mógł w spokoju zabrać się do odbudowy kraju i mógł podjąć dzieło budowania nowego ustroju.

Układ z dnia 21 kwietnia 1945 roku stworzył wszelkie warunki byśmy mogli dokonać tego ogromnego dzieła.

Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy odzyskanie niepodległości, Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy nasze granice zachodnie. Dzięki niemu powróciły do Polski ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, bez których byt naszego państwa byłby niemożliwy. **Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy przetrwanie najtrudniejszych chwil w początkach niepodległego bytu,** kiedy od pomocy radzieckiej zależała możliwość wyżywienia kraju i możliwość uruchomienia najbardziej podstawowych gałęzi naszej gospodarki.

Przyjaznej współpracy ze Związkiem Radzieckim, pomocy Związku Radzieckiego zawdzięczamy możliwość realizacji Planu trzyletniego i możliwość realizacji Planu 6-letniego. Jakże wspaniałym symbolem bezinteresownej pomocy ze strony Związku Radzieckiego jest szlachetny dar ofiarowany przez rząd radziecki Warszawie — Pałac Kultury i Nauki, dar, który tyle radosnego wzruszenia wywołał w narodzie polskim. Przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego jest dla milionów Polaków nieodpartym dowodem nowych, braterskich stosunków między naszymi krajami. **Jakby mogło toczyć się życie w naszym kraju, jakby mogły rosnąć wielkie budowle socjalizmu, którymi rozkwita nasza Ojczyzna, bez tej przyjaźni, pomocy i współpracy?**

Premier Cyrankiewicz omówił z kolei znaczenie pomocy radzieckiej dla naszej techniki, dla uczonych, artystów i działaczy społecznych.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, jego pomoc i przykład weszły w krew naszego narodu. Dlatego to w gorączce naszej codziennej pracy nad wznoszeniem podstaw socjalizmu w naszym kraju, nad umacnianiem jego potęgi, nad tworzeniem jego dobrobytu i rozwijaniem naszej kultury narodowej nigdy nie zapominamy czym jest dla nas przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego.

Dzieło tworzenia nowego życia na polskiej ziemi odbywa się w trudnych warunkach. W warunkach ostrej walki z wrogiem wewnętrznym, z rozbitkami klas wyzyskiwaczy, z obcą agenturą, na którą liczą i którą wspierają imperialiści hitlerowsko - amerykańscy. Przecież znowu, jak przed laty kilkunastu rozbrzmiewa z ust rzeczników imperializmu głos nienawiści i odwetu. **Znowu jak przed laty kilkunastu z ust następców Hitlera rozlega się wołanie o nasze ziemie. Zachciewa się im Szczecina i Wrocławia, Poznania i Katowic, Olsztyna i Opola Torunia i Gdańska.**

Ci, którzy podżegają do wywołania nowej wojny światowej i którzy już dziś na koreańskiej ziemi pokazują przy pomocy bomb bakteriologicznych, że potrafią być okrutniejsi i bezwzględniejsi niż Hitler, ci knują spiski przeciw naszym granicom, naszemu bezpieczeństwu i niepodległości. Imperialiści amerykańscy sprzymierzeni z niedobitkami pruskiego militaryzmu i hitlerowskiego faszyzmu głoszą otwarcie hasła odwetowe. **Sytuacja jest jednak z gruntu inna niż przed wrześniem 1939 roku, bo naród polski czuje za sobą potęgę wielkiego mocarstwa socjalistycznego, które przez usta swego rządu powiada twardo i zdecydowanie, że sprawa granic Polski jest ostatecznie i definitywnie przesądzona i nie podlega żadnej dyskusji.**

Naród polski czuje u swego boku bratnie narody demokracji ludowej, demokratyczne Niemcy, ludowe Chiny. Bo naród polski wie, że dzięki Związkowi Radzieckiemu nie jest już osamotniony. **Że jest ogniwem w potężnym łańcuchu państw pokoju i socjalizmu opasującym jedną trzecią kuli ziemskiej od Łaby po dalekie wybrzeża Oceanu Spokojnego. Naród polski wie, że znajduje się wśród ośmiuset milionów ludzi, którzy zawdzięczają swe wyzwolenie idcom Wielkiego Października.**

Taka jest rzeczywistość polityczna, w której tworzymy nasza przyszłość. Rzeczywistość ta wyrasta bezpośrednio z ducha i litery wielkiego Układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy zawartego lat temu siedem między wolnym narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego, które przyniosły nam wolność. Gdy pod układem złożone zostały podpisy przedstawicieli obu narodów — **JÓZEF STALIN**, którego geniusz sprawił, że wolność zwyciężyła — mówił: **„Układ ten stanowi rękojmię niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi, jej rozkwitu".**

Wiemy, że tak właśnie było w ciągu ubiegłych lat siedmiu, tak jest dziś i tak będzie jutro.

Bo Układ z dnia 21 kwietnia 1945 roku był od pierwszej chwili układem dokonywujących się faktów, realizowanych każdego dnia, każdej godziny, faktów, które składały się i składają na pomyślność naszego narodu. **I naród polski urzeczywistniał, urzeczywistnia i urzeczywistniać będzie ten układ z tą samą wiernością, szczerością i oddaniem co naród radziecki.**

Budujemy w oparciu o przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego potęgę swej ojczyzny, wiedząc, że każdy przyrost tej potęgi jest zarazem przyrostem siły obozu pokoju. Budujemy ją dzięki temu, że nie jesteśmy więcej osamotnieni na straży naszej niepodległości, naszych granic, naszego bytu, naszej przyszłości. **Z nami jest nieugięty pogromca faszyzmu Związek Radziecki — z nami jest wódz światowego obozu pokoju — Józef STALIN**, którego słowa skierowane do naszego Prezydenta **Bolesława BIERUTA** w dniu Jego 60-lecia z taką serdecznością mówią o naszym Prezydencie i z taką siłą o nowej zjednoczonej, niepodległej, ludowo - demokratycznej Polsce.

W dniu 21 kwietnia, w siódmą rocznicę wielkiego Układu naród polski budujący pod wodzą swojego Prezydenta **Bolesława BIERUTA** socjalizm, śle **braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu i składa najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i oddania temu, który swą wielką przyjaźnią dla narodu polskiego, swą serdeczną troską i mądrą myślą, wskazuje nam drogę ku wielkiej i pięknej przyszłości — Józefowi STALINOWI.**



Delegacja dzieci zgotowała Prezydentowi Bolesławowi BIERUTOWI serdeczną i gorącą owację na akademii ku czci 60 rocznicy Jego urodzin. Foto WAF

Depesza Prezydenta Bolesława Bieruta do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Towarzysza Józefa STALINA

Do

Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR
Towarzysza JÓZEFA STALINA
Moskwa — Kreml

Z całego serca dziękuję Wam, drogi Towarzyszu Stalin, za Wasze serdeczne życzenia z okazji mego sześćdziesięciolecia.

Pragnę zapewnić Was, że naród polski będzie nieustannie umacniał więzy przyjaźni i braterstwa z bohaterskimi narodami Związku Radzieckiego — ostoi pokoju i wolności, nadziei całej ludzkości.

Zjednoczona ludowo-demokratyczna Polska nie będzie szczędziła swych sił dla wzmocnienia toczącej się pod Waszym przewodem świętej walki wszystkich miłujących wolność narodów o zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie.

BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, 19 kwietnia 1952 r.

Depesza Prezydenta Bolesława Bieruta do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Towarzysza M. Szwernika

Do

Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
Towarzysza M. SZWERNIKA
Moskwa — Kreml

Proszę Was przyjąć wyrazy mej głębokiej i serdecznej wdzięczności za Wasze tak przyjazne powinszowania z okazji mego 60-lecia.

BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, 19 kwietnia 1952 r.

Depesze do Prezydenta BOLESŁAWA BIERUTA nadesłane z okazji 60 rocznicy Jego urodzin

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
BOLESŁAWA BIERUTA
Warszawa

W imieniu Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej gratuluję Panu 60-lecia urodzin oraz wielkiego dzieła dokonanego przez naród polski pod Pańskim światłym i czujnym kierownictwem. Budowa Nowej Polski stanowi ważną rękojmię pokoju na świecie oraz przyjaźni między narodem francuskim i polskim. Życzymy Panu długich lat życia oraz pomyślności dla narodu polskiego.

JOLIOT-CURIE
Przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej

Kochany Prezydencie.

W imieniu organizacji Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) i Młodych Pionierów oraz w imieniu miłującej pokój młodzieży całych Niemiec, przesyłamy Wam w 60-tą rocznicę urodzin najserdeczniejsze pozdrowienia i gratulacje.

Młodzież niemiecka czci w Waszej osobie bojownika o wolną, niepodległą Polskę, wychowawcę młodzieży polskiej i wielkiego przyjaciela narodu niemieckiego.

Młodzież polską, wychowywaną i kierowaną przez Was, drogi Prezydencie, i młodzież Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wychowywaną i kierowaną przez naszego prezydenta Wilhelma Piecka, łączy więź bliskiej, nierozerwalnej, braterskiej przyjaźni. Młodzież polską i niemiecką łączy głęboka, niezłomna miłość do wielkiego, potężnego Związku Radzieckiego, który wyzwolił nasze kraje spod jarzma faszyzmu.

W dniu Waszych urodzin ślubujemy, że przez naszą walkę o zawarcie traktatu pokojowego na podstawie propozycji rządu Związku Radzieckiego, będziemy tę przyjaźń rozwijać i umacniać. Wyrazem tego jest bezkompromisowa walka miłującej pokój młodzieży niemieckiej z wewnętrznymi i zagranicznymi siłami imperializmu, które przez swą kampanię przeciw granicy pokoju na Odrze i Nysie, chcą zepchnąć naród niemiecki w otchłań nowej wojny.

Do naszych pozdrowień i gratulacji z okazji dnia Waszych urodzin, przyłączamy serdeczne życzenia, byście długie lata w najlepszym zdrowiu stali na czele narodu polskiego, kroczącego ku socjalizmowi.

Przyjaźń!

Centralna Rada Wolnej Młodzieży Niemieckiej
E. HONECKER

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Pana **BOLESŁAWA BIERUTA**
Warszawa

W dniu 60-lecia Pańskich urodzin Prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej śle Panu pełne czci pozdrowienie.

Pozdrowienie to składamy Głowie Państwa Polskiego, złączonego z nami przyjaznym sąsiedztwem i wspólnymi interesami, skierowanymi ku utrwaleniu pokoju i zabezpieczeniu osiągnięć demokratycznych oraz Narodu, który tak samo jak i nasz wkłada swe najlepsze siły, aby na bazie wielkiej radzieckiej inicjatywy pokojowej usuwać niebezpieczeństwo nowych wojen, aby wszystkim pokój miłującym narodom zabezpieczyć budowę nowego życia i drogę w szczęśliwą przyszłość.

JOHANNES DIECKMANN
Przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Podobnej treści depesze nadeszły również od **KC Komunistycznej Partii Szwecji, KC Komunistycznej Partii Austrii, KC Komunistycznej Partii Finlandii, od Sekretariatu Szwajcarskiej Partii Pracy, od KC Komunistycznej Partii Izraela, od Bułgarskiego Komitetu Przyjaźni i Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Włosko - Polskiego Towarzystwa Kulturalnego w Rzymie, Towarzystwa Szwedzko - Polskiego w Sztokholmie i Towarzystwa Fińsko - Polskiego w Helsinkach.**

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR

o wynikach wykonania w I kwartale 1952 r. planu rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR

Opublikowany został komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania w I kwartale 1952 r. planu rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR.

Rozwój przemysłu, rolnictwa i obrotów towarowych w I kwartale br. charakteryzują następujące liczby:

I. Wykonanie planu produkcji w przemyśle

Globalny plan produkcji przemysłowej na I kwartał 1952 r. został wykonany w 100.4 proc. Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji przemysłowej w sposób następujący:

	%%
Ministerstwo hutnictwa żelaza	— 102
Ministerstwo hutnictwa metali nieżelaznych	— 102
Ministerstwo przemysłu węglowego	— 100.3
Ministerstwo przemysłu naftowego	— 99.3
Ministerstwo przemysłu chemicznego	— 102
Ministerstwo elektrowni	— 102
Ministerstwo przemysłu elektrotechnicznego	— 101
Ministerstwo przemysłu środków łączności	— 101
Ministerstwo budowy maszyn ciężkich	— 98
Ministerstwo przemysłu samochodowego i traktorowego	— 101
Ministerstwo budowy obrabiarek	— 101
Ministerstwo budowy maszyn i narzędzi	— 104
Ministerstwo budowy maszyn budowlanych i drogowych	— 103
Ministerstwo budowy maszyn transportowych	— 100
Ministerstwo budowy maszyn rolniczych	— 99
Ministerstwo przemysłu materiałów budowlanych ZSRR	— 102
Ministerstwo przemysłu leśnego ZSRR	— 86
Ministerstwo przemysłu papierniczego i drzewnego	— 101
Ministerstwo przemysłu lekkiego ZSRR	— 100.7
Ministerstwo przemysłu rybnego ZSRR	— 97
Ministerstwo przemysłu mięsnego i mleczarskiego ZSRR	— 102
Ministerstwo przemysłu spożywczego ZSRR	— 101
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa uprawy bawełny ZSRR	— 105
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa komunikacji	— 97
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Zdrowia ZSRR	— 102
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa kinematografii ZSRR	— 106
Ministerstwa przemysłu miejscowego i ministerstwa miejscowego przemysłu opałowego republik związkowych	— 101
Spółdzielczość rzemieślnicza	— 102

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w I kwartale 1952 r. o 16 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1951 roku.

Wydajność pracy robotników w przemyśle w I kwartale br. wzrosła w porównaniu z tymże okresem r. 1951 o 10 procent.

II) Rolnictwo

Kołchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy przystępują w 1952 r. do wiosennych prac polnych bardziej przygotowane i lepiej wyposażone w urządzenia techniczne niż w latach ubiegłych.

W szkołach mechanizacji i na kursach przy ośrodkach maszynowo - traktorowych i sowchozach wyszkolono i przeszkolono w ciągu ubiegłej zimy ponad 500 tys. traktorzystów i kierowników brygad traktorowych oraz dużą ilość innych pracowników w dziedzinie mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa. W 1951/52 roku szkolnym szkoliło się na 3-letnich kursach agrozootechnicznych około 3 miliony kołchoźników i robotników sowchozów.

W południowych okręgach kraju pomyślnie przebiegają wiosenne prace polne: siewy zbóż jarych, dodatkowe nawożenie oraz wiosenne bronowanie zasiewów ozimych i wieloletnich traw. Szybciej, niż w roku ubiegłym odbywa się siew bawełny w okręgach Azji środkowej.

W kołchozach i sowchozach w dalszym ciągu wzrasta hodowla zwierząt, stanowiących własność społeczną. **W porównaniu ze stanem w końcu I kwartału 1951 r. pogłowie bydła w kołchozach w końcu I kwartału 1952 r. zwiększyło się w sposób następujący:** bydła rogatego — o 11 proc. (w tym krów o 14 proc.); trzody chlewnej — o 23 procent; owiec i kóz — o 14 procent; koni — o 8 procent. Pogłowie ptactwa domowego wzrosło w kołchozach o 35 proc., Pogłowie bydła w sowchozach Ministerstwa Sowchozów ZSRR wzrosło w tym okresie w sposób następujący: bydła rogatego — o 14 proc. (w tej liczbie krów o 14 proc.); trzody chlewnej — o 20 proc.; owiec o kóz — o 16 proc.; koni — o 15 proc. Pogłowie ptactwa domowego w sowchozach wzrosło o 38 proc.

III. Rozwój obrotów towarowych

W I kwartale 1952 r. odbywał się w dalszym ciągu rozwój handlu radzieckiego. Plan detalicznego obrotu towarowego na I kwartał 1952 r. został przekroczony. Za pośrednictwem państwowej i spółdzielczej sieci handlowej sprzedano ludności w cenach porównywalnych o 11 proc. więcej towarów niż w pierwszym kwartale 1951 r.

W I kwartale br. wzrosła również w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego sprzedaż artykułów rolniczych na rynkach kołchozowych, zwłaszcza zaś mąki, ptactwa, jaj, owoców, jarzyn i miodu.

Sukcesy, osiągnięte w 1951 r. w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolnej, wzrost wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych produkcji — wszystko to stworzyło sprzyjające warunki dla przeprowadzenia w dniu 1 kwietnia 1952 r. nowej, piątej z kolei zniżki państwowych cen detalicznych artykułów żywnościowych masowego spożycia.



W imieniu robotników radzieckich, przybyłych do Warszawy w związku z budową Pałacu Kultury i Nauki przemawia maszynista kopaczki, M. Idrysow. Obok stoi murarz z MDM-u M. Drabik. Foto CAF

Ku nowym zwycięstwom koledzy z letnich brygad SP

Tego dnia w niejednym porcie i na niejednej stacji kolejowej w krajach kapitalistycznych, pod strażą uzbrojonych żandarmów, wśród płaczu matek, przysięgających pomstę podżegaczom do nowej wojny, odjeżdżali ginąć za cudze interesy młodzi Francuzi, Anglicy, Włosi, Holendrzy, Amerykanie. Rozkazy ich rządów, zaprzedanych amerykańskim bankierom, gnają ich do Vietnamu — gdzie brunatnoskóry lud wypędza ze swej ziemi białych okupantów, na Malaje — gdzie w przepastnych puszczach taki sam brązowoskóry powstaniec walczy z angielskim kolonizatorem, do Korei — gdzie dzielny naród już trzy lata odpiera napaść zgrai bandytów, pozbieranej z całego świata.

Kto nie chciał jechać i uświadamiał innych — ten gnije w więzieniach. Inni, otumanieni i zahukani — jechali przelewać krew za nieswoją sprawę.

Wśród szczeku bagnetów policji i płaczu kobiet — matek, żon i narzeczonych, odjeżdżały te wrogie ludzkości pociągi...

*

Tego samego dnia radość panowała na stacjach w naszym kraju. Matki i dziewczęta żegnały swoich chłopców wesoło, chłopcy śpiewali i wesoło dogadywali. Ludzie patrzyli na młodych z uznaniem i nadzieją — a gdy pociąg z junakami letnich brygad SP mijał pola, na których w pełnym toku idą siewy, gdy mijał niezliczone budowle, na których w oczach rosną mury, kominy i stalowe konstrukcje — chłopi i robotnicy machali czapkami, dziewczęta przesyłały uśmiechy i powiewały chusteczkami.

Z dumą i honorem jechały letnie turnusowe brygady SP.

Jeden pociąg zajechał na stacje w Nowej Hucie — ci będą budowali największą w Polsce hutę, tę hutę, o której cała Polska śpiewa piosenki — będą się uczyli na murarzy, betoniarzy, elektryków i hutników. Inny pociąg zajechał na magistralę piaskową — tutaj będziemy ujarzmiali pustynię, przez którą pójdzie linia kolejowa.

Junacy tłoczyli się przy oknach — za oknami szumi morze, wznoszą się wielkie dźwigi portowe, ryczą syreny okrętów, które z całego świata zawijają do polskich portów. Ile się nauczysz i ile zobaczysz tu nad morzem, załadowując statki...

Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie — olbrzymi automat, z którego co chwilę wyjeżdża gotowy samochód. Będziemy się tu uczyć na metalowców i mechaników, będziemy budować takie właśnie samochody.

Będziemy budować drogi i nasypy, będziemy budowali nowe fabryki, będziemy upiększać umiłowaną Ojczyznę, pomnażać jej siły — aby nigdy nie udało się już wrogowi postawić buta na naszym zagonie. Będziemy budować ze wszystkich sił, będziemy się uczyć zawodu, ale nie tylko zawodu — taki wyjazd w szeroki świat musi być nauką życia — trzeba lepiej poznać własne społeczeństwo, poznać prawdę o nowym życiu swojego narodu, o życiu narodów świata.

Wielka praca czeka zetempowców z brygad SP, z zarządów brygadowych i kompanijnych, z zarządów wojewódzkich ZMP. Przed nimi zadanie — skierować zapał i siły tysięcy junaków ku nowym zwycięstwom na froncie pracy, lepiej niż dotąd wychować ich na dobrych synów narodu.

Setki tysięcy junaków staje do pracy.

Może być, że praca nie od razu pójdzie łatwo — aby czegoś dokonać, trzeba się dobrze napracować i głową i rękami, trzeba nie zrażać się pierwszymi niepowodzeniami i uparcie walczyć o wykonanie zadań. Tylko mazgaje i gaduły cofają się lękliwie — młody, dzielny chłopak szybko weźmie się w garść i postawi na swoim. Tak pracować będą junacy letniego turnusu.

Równo za trzy miesiące od dnia, w którym brygady rozpoczynają pracę, odbędzie się w Warszawie Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Na Zlot ten przyjadą ze wszystkich brygad najlepsi junacy. A przecież każdy junak może być najlepszym — od niego tylko zależy, czy zasłuży na to wyróżnienie. O prawo uczestniczenia w Zlocie współzawodniczą dziś młodzi budowniczowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie, współzawodniczy młodzież wszystkich kopalń, fabryk i hut, kolei i żeglugi, gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów. Nie zabraknie w tym współzawodnictwie młodzieży z letnich brygad SP.

Od każdego junaka zależy, ile jego praca przyniesie Ojczyźnie — ile przyniesie jemu samemu. Każdy junak otrzymuje książeczkę oszczędnościową PKO, na którą składać będzie swój zarobek — od niego tylko zależy, jak prędko rosła będzie suma na książeczce.

Starsi robotnicy przyzwyczaili się już do tego, że na honorowej tablicy przodowników pracy często — gęsto widnieją fotografie młodych chłopców w mundurach junackich. Nowi junacy — junacy z letnich, turnusowych brygad nie splamią honoru junackiego munduru — honoru młodzieży polskiej. To, czego dokonali koledzy z poprzednich turnusów, zachęci do jeszcze lepszej pracy.

A więc — ku nowym zwycięstwom, koledzy z brygad SP.

Do zobaczenia na Zlocie w Warszawie.

Spotkanie społeczeństwa Warszawy z radzieckimi budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki

(Informacja własna)

W przeddzień siódmej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy pomiędzy Polską a ZSRR, w sali Teatru Polskiego odbyło się uroczyste spotkanie społeczeństwa Warszawy z radzieckimi budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki.

Sala teatru wypełniona po brzegi. Obok robotników, techników i inżynierów radzieckich widać robotników, techników i inżynierów polskich, naczelny architekt Warszawy inż. Sigalin towarzyszy kierownikowi budowy Pałacu wiceministrowi Karawajewowi, jest wielu działaczy politycznych, wiele młodzieży.

Podnosi się kurtyna. Wzrok zebranych pada na umieszczone na tle czerwonej draperii, wśród biało-czerwonych sztandarów, portrety Generalissimusa Józefa Stalina i Prezydenta Bolesława Bieruta.

Drogich, kochanych gości wita wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPPR — Juszkiewicz.

„Gorącym sercem wita was lud Warszawy, a wraz z nim cały naród Polski... Przyjmujemy was tym serdeczniej, że nie jesteście pierwszymi wysłannikami wielkiego narodu radzieckiego. Przed ośmiu laty wyzwolili nas żołnierze Armii Radzieckiej. Oni byli wysłannikami wolności, a wy jesteście wysłannikami pokoju".

Gdy drogim gościom przekazywał pozdrowienia w imieniu Prezydium Stołecznej Rady Narodowej i mas pracujących stolicy poseł Albrecht, przed wielu oczyma znajdujących się na sali warszawiaków przesuwał się w myśli wspaniały film o prawdziwej przyjaźni i pomocy Kraju Rad dla naszej stolicy.

Słowa przewodn. St. R. Nar. — Albrechta budziły wspomnienia o pamiętnych latach, gdy Związek Radziecki przekazał stolicy w ciężkich chwilach żywność, gdy pomagał zdruzgotanemu miastu uruchomić elektrownię, gazownię, radiostację, gdy nadeszło do stolicy pierwszych 500 domków fińskich, gdy nadeszły trolejbusy. „Film wspomnień" o pomocy i przyjaźni stawał się coraz bogatszy, coraz żywszy: schody ruchome dla trasy W — Z, wspaniałe maszyny budowlane, taksówki „Pobieda", urządzenia dla Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, budowa Metro, wreszcie podpisanie układu o budowie wspaniałego Pałacu Kultury — daru Związku Radzieckiego dla stolicy.

I... zaterkotały młoty pneumatyczne na rozległych terenach, na których powstanie Pałac, pojawiły się nowe radzieckie spychacze, ogromne koparki, samochody ciężarowe. Z rozległych terenów objętych budową, każdego dnia sznur ciężarówek wywozi 800 tysięcy metrów sześciennych gruzu. W Jelonkach powstaje osiedle mieszkaniowe dla radzieckich budowniczych Pałacu, a pierwsza jego część oddana będzie do użytku już 1 maja.

W sercu miasta wystrzeli ku niebu 200-metrowej wysokości gmach — Pałac przyjaźni, zachwycający ludzi swoją piękną architekturą.

W miastach amerykańskich, w domach - wieżowcach dominują giełda i bank. A u nas Pałac wyrażać będzie treść ideową naszego miasta. Znajdą w nim pomieszczenia: Polska Akademia Nauk, Instytut Kształcenia Kadr Naukowych, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, mieścić się będą: ogromna sala kongresowa, sale wystaw, muzeum, teatr i kino. **Jedną część gmachu stanowić będzie olbrzymi pałac młodzieży.**

Ogromna radość i duma rozpiera serca... Zebrani wznoszą spontaniczne okrzyki na cześć budowniczych Pałacu Kultury, na cześć wiecznej przyjaźni narodów radzieckich i narodu polskiego, na cześć Józefa Stalina, który tak ojcowską opieką otacza Warszawę, na cześć nowej socjalistycznej Warszawy i jej pierwszego budowniczego Bolesława Bieruta.

Młody murarz MDM-u, rekordzista — **Marian Drabik** wraz z płynącymi z głębi serca pozdrowieniami przekazuje budowniczym Pałacu adresy od załóg zakładów im. Stalina w Poznaniu, huty im. Bolesława Bieruta, Nowej Huty, Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Elektrowni Jaworzno II, Stoczni Gdańskiej, Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, od kolejarzy z Bydgoszczy i od budowniczych Starego Miasta.

Wśród gorących owacji przekazuje pozdrowienia od budowniczych Pałacu operator koparki **Idrysow**: „Zbudujemy wam Pałac Kultury i Nauki... Niech Warszawa będzie jednym z najpiękniejszych miast świata...

A potem — wystąpił zespół „Mazowsze" prezentując gościom bogaty repertuar ludowych polskich pieśni i tańców. Prawdziwą niespodzianką była nowa pieśń o Bolesławie Bierucie, do której słowa napisała członkini zespołu „Mazowsza" — Sabina Dobosz. **W. B.**

Partia klasy robotniczej – kierownicza siła narodu polskiego

1

Przed 10 laty powstała Polska Partia Robotnicza, jako awangarda bojowa polskiej klasy robotniczej, która stanęła na czele walki narodowo - wyzwoleńczej przeciwko hitlerowskiemu najazdowi. Wyrosła w ciężkiej i krwawej walce z tyranią hitlerowską Polska Partia Robotnicza stała się wówczas jedyną rzeczywistą przewodniczką polskich mas pracujących w najcięższym dla narodu okresie niewoli, kiedy rozwścieczony wróg postawił przed sobą zadanie całkowitej zagłady Polski, starcia jej z mapy Europy.

Im cięższe niepowodzenia spotykały hitlerowców na frontach w ZSRR — tym okrutniej rozprawiały się bandy gestapowców z bezbronną ludnością na podbitych terenach, z jeńcami wojennymi, z więźniami obozów koncentracyjnych — podobnie jak to czynią dziś imperialistyczni zbrodniarze amerykańscy wobec ludności i jeńców w Korei.

Polska Partia Robotnicza była jedyną siłą wzywającą do czynnego oporu wobec okupanta w łącznym wysiłku z narodem radzieckim, który prowadził bohaterską walkę nie tylko o wolność swojej ojczyzny, ale i o wyzwolenie innych narodów z niewoli faszystowskiej. Polska Partia Robotnicza organizowała partyzanckie oddziały zbrojne na tyłach wroga, przeciwstawiając się niezmiennej i podstępnej polityce emigracyjnego „rządu" polskiego i popierających go partii burżuazyjnych w kraju. Polscy wodzireje faszystowscy realizowali w Polsce w czasie drugiej wojny światowej politykę wyczekiwania w rachubie na „wykrwawienie się dwóch wrogów" to jest taką samą politykę jaką faktycznie realizowali angielsko - amerykańscy imperialiści. Istotną treścią tej polityki był bezgraniczny lęk przed rewolucyjnymi dążeniami własnej klasy robotniczej i dzika nienawiść klasowa do jedynego wówczas w świecie państwa socjalistycznego — nienawiść do ZSRR.

Dziś amerykańsko - angielscy politykierzy dążą jak najintensywniej do zorganizowania nowej agresji przeciwko wolnym narodom obozu demokracji i socjalizmu, odbudowując w swych agresywnych celach, wbrew interesom wszystkich narodów i wbrew interesom narodu niemieckiego, neohitlerowski Wehrmacht.

Klasową nienawiść burżuazji polskiej, jej tępota, ograniczoność i sprzedajność była zręcznie wykorzystana przez Hitlera, który bez skrupułów wyprowadził w pole tych politykierów, gdy stali się bezużyteczni. Nie inaczej też postępują w stosunku do swych nędznych sługusów również obecni amerykańscy protektorzy zdrajców narodu polskiego. Nie przeszkadza to nikczemnym rozbitkom polskiej burżuazji wysługiwać się za nędzne ochłapy imperialistycznym wywiadom. Stanowią oni najbezwstydniejszą bodaj część kadry agentów, szpiegów i dywersantów biorących udział w akcji dywersyjnej imperialistów przeciwko wolnym narodom obozu socjalistycznego. Właśnie na dywersyjną działalność tych wrogów wolnych narodów kongres USA nie krępował się uchwalić jawnie 100 milionów dolarów, depcąc zwyczajem drapieżców i kolonizatorów elementarne normy i zwyczaje prawa międzynarodowego.

W świetle dzisiejszej postawy rozbitków polskiej burżuazji łatwiej jest ocenić ówczesną jej lokajską rolę wobec okupanta hitlerowskiego, jej wrogość wobec bohaterskich zmagań armii radzieckich, jak również obojętność wobec cierpień własnego narodu w okresie okupacji niemiecko - faszystowskiej. Nietrudno też zrozumieć dlaczego Polska Partia Robotnicza, walcząc w warunkach potwornego terroru, zdobyła uznanie i poparcie polskich mas pracujących, stała się najgroźniejszym przeciwnikiem burżuazji i postrachem dla okupanta hitlerowskiego. Polskie masy pracujące, natchnione bojowymi zewami Polskiej Partii Robotniczej — wyczuły w niej instynktem klasowym jedynego i rzeczywistego przywódcę w walce o swe wyzwolenie narodowe i społeczne. W tej walce polska klasa robotnicza, która od lat przed wojną z oddaniem i gorącą sympatią śledziła ogromne osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w ZSRR, właśnie w okresie wojny i okupacji, w okresie straszliwej niedoli i cierpień spoglądała z nadzieją i wiarą na ZSRR. Bojowa droga PPR jest jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności międzynarodowego znaczenia nauk Lenina i Stalina o zdobyciu przez proletariat i jego partię hegemonii i kierownictwa w walce mas ludowych.

2

Padło pod kulami lub zamęczonych zostało w katowniach faszystowskich najeźdźców niemało czołowych przywódców PPR. Ale Partia pozostała i nie udało się ani gestapowskim siepaczom, ani też godzącym w nią zdradziecko skrytobójcom z obozu polskiej burżuazji zepchnąć jej choćby na chwilę z pola walki.

Był jednakże okres szczególnie niebezpieczny w życiu partii — w pierwszej połowie 1944 roku — kiedy jej ideologię i linię polityczną usiłowały wypaczyć elementy oportunistyczne, które przedostały się do szeregów kierowniczego aktywu partii.

Zwycięskie armie radzieckie zbliżały się już w tym okresie ku ziemiom polskim. Zdradziecka postawa partii burżuazyjnych, których przywódcy usiłowali hamować w miarę swych sił walkę narodowo - wyzwoleńczą ludu polskiego, stawała się coraz bardziej widoczna dla szerokich mas. Tym silniej więc wiązały one swe nadzieje z hasłami i wskazaniami PPR oraz z wyłonioną dzięki inicjatywie partii Krajową Radą Narodową — podziemną reprezentacją polityczną narodu polskiego. W skład Krajowej Rady Narodowej weszły również grupy polityczne ustosunkowane opozycyjnie do starych partii burżuazyjnych.

Stare partie burżuazyjne za głównego swego wroga uważały w tym okresie nie okupanta, lecz PPR i Krajową Radę Narodową. PPR demaskowała bezlitośnie zdradę obozu polskiej burżuazji, który w śmiertelnej trwodze, aby polski lud pracujący nie wyrwał mu z rąk władzy w chwili wyzwolenia — nie wahał się rozpętywać walki bratobójczej, organizując zarówno samodzielnie jak i wespół z gestapo napady na oddziały partyzanckie Armii Ludowej, wydając do gestapo listy działaczy PPR, tworząc specjalne organizacje zbójeckie w rodzaju osądzonego niedawno przez sąd polski „Startu".

I oto w tym właśnie okresie oportunistyczna grupa Gomułki wysunęła tezę, że Krajowa Rada Narodowa nie zdoła przyciągnąć do siebie stronnictw burżuazyjnych. Bez tych stronnictw — według Gomułki i jego grupy — nie podobna było jakoby stworzyć frontu narodowego, zdobycie zaś władzy przez masy pracujące uważali oni za nierealne. Skoro więc tak — twierdzili gomułkowcy — to czy nie lepiej wyrzec się Krajowej Rady Narodowej i spróbować włączyć się niepostrzeżenie do ogólnego frontu partii burżuazyjnych, reprezentowanych przez tzw. Radę Jedności Narodowej, której cała działalność wyrażała się w sianiu nienawiści nie przeciwko hitlerowskim najeźdźcom, lecz przeciwko ZSRR i Polskiej Partii Robotniczej. Ta tchórzliwa i kapitulancka postawa grupy Gomułki spotkała się ze zdecydowanym potępieniem większości kierownictwa partyjnego. Z taką samą odprawą ze strony całej partii spotkała się druga wroga próba Gomułki, podjęta przez niego później, w 1948 r., gdy zdemaskowana została titowska klika jako agentura imperialistyczna w Jugosławii. Gomułka usiłował posiać w partii opozycyjno - nacjonalistyczne wahania, co spowodowało usunięcie gomułkowców z kierownictwa partii i zdemaskowanie ich rzeczywistej roli do końca.

Wysuwając w okresie wojny hasło frontu narodowego w walce z okupantem hitlerowskim — Polska Partia Robotnicza bynajmniej nie stawiała przed sobą zadania przyciągnięcia do tego frontu wszystkich partii burżuazyjnych, które nie tylko unikały walki z najeźdźcą hitlerowskim, ale zajmowały wobec tej walki dwulicową i obłudną postawę. Kierownictwa tych partii nie chciały i nie były zdolne do walki o wyzwolenie narodowe, gdyż bały się ludu i jego zwycięstwa bardziej niż okupanta.

Szczytem marzeń sprzedajnych klik burżuazyjnych było wprzęgnięcie Polski do rydwanu imperializmu amerykańskiego i angielskiego i gorliwe wysługiwanie się bankierom amerykańskim w eksploatowaniu przez nich polskich bogactw narodowych, polskiej klasy robotniczej.

W tych warunkach tylko polska klasa robotnicza i jej partia mogły stać się niezawodnym ośrodkiem i hegemonem walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski.

Grupa prawicowych oportunistów nie wierzyła w siły klasy robotniczej, w jej zdolność poprowadzenia za sobą podstawowych mas chłopstwa, pracującej inteligencji i drobnomieszczaństwa; przeceniała wpływy partii burżuazyjnych, traciła z oczu właściwą rewolucyjną perspektywę dalszego rozwoju walki klasowej. Dlatego też próbowała wypaczyć linię bojową partii i skapitulować przed burżuazją. Nic dziwnego, że w warunkach tak zaostrzonej walki klasowej grupa prawicowo - nacjonalistyczna Gomułki - Spychalskiego stawała się narzędziem wrogiej dywersji, kanałem penetracji agentur imperialistycznych, jak o tym świadczą niezbicie procesy Tatara i innych agentów imperialistycznych. Partia odparła i rozgromiła tę wrogą robotę dzięki temu, że jej aktyw kierował się wskazaniami rewolucyjnej nauki marksizmu-leninizmu, że hartując się w bojach czerpała z doświadczeń bohaterskiej walki partii bolszewików przeciwko wszelkim wrogom narodu.

Partia, opierając się na klasie robotniczej, szukała i znajdywała sojuszników w tych patriotycznych warstwach chłopstwa, inteligencji i drobnomieszczaństwa, które chciały uczestniczyć jak najaktywniej w walce o wyzwolenie kraju i widziały w ZSRR najpotężniejszego sprzymierzeńca oraz siłę zdolną pokonać potęgę militarną hitleryzmu. Partia dała odpór wahaniom i podszeptom oportunistycznym, ponieważ jej aktyw przyswoił sobie zasadnicze wytyczne nauk towarzysza Stalina o konieczności bezlitosnej walki z oportunizmem.

3

Polska klasa robotnicza głęboko czci i ceni postępowe tradycje i dzieje wyzwoleńcze, w imię których walka i losy polskiego narodu splatały się w ciągu dziesiątków lat z wydarzeniami rewolucyjnymi na szerokiej arenie międzynarodowej, a w szczególności z walką postępowych i rewolucyjnych sił Rosji.

10-lecie Polskiej Partii Robotniczej zbiegło się z okresem dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to jeden z najdonioślejszych momentów w życiu narodu polskiego. Znajduje to wyraz w przebiegu tej dyskusji, w ogromnym poruszeniu, jakie wzbudziła ona w polskich masach pracujących. Setki tysięcy listów, wypowiedzi, uwag robotników, chłopów, inteligentów, kobiet, młodzieży — oto wspaniały plon tej rzeczywiście ogólnonarodowej dyskusji. Masy pracujące nie tylko wypowiadają swą opinię słowami, ale i czynami produkcyjnymi: wzmocnieniem wysiłku nad wykonaniem planu 6-letniego — planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Konstytucja jest widocznym dla polskich mas pracujących uwieńczeniem ich walk, które toczyły się w ciągu minionego dziesięciolecia pod przewodem klasy robotniczej, pod kierownictwem jej partii. Konstytucja jest bilansem wielkich osiągnięć i przeobrażeń rewolucyjnych, które stały się punktem zwrotnym w historii narodu polskiego i otwarły przed nim nie znane nigdy przedtem perspektywy rozwoju.

We wstępie do projektu Konstytucji czytamy:

„Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach... W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalona została władza kapitalistów i obszarników, utrwaliło się państwo demokracji ludowej, kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerszych mas ludowych..."

W art. 3 projektu Konstytucji jasno i wyraźnie określone zostały rola i zadania państwa demokracji ludowej w Polsce i jego funkcje. Funkcje te są analogiczne do funkcji państwa dyktatury proletariatu w ZSRR w pierwszym okresie jego rozwoju do likwidacji antagonistycznych klas. Obecny ustrój społeczno - ekonomiczny w Polsce jest ustrojem przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

W powyższych słowach projektu Konstytucji zawarty jest krótki, ale jakże wymowny bilans rewolucyjnych przeobrażeń: od wyzwolenia narodu z najcięższej niewoli faszystowskiej do nowego ustroju społecznego, o który walczyły przez dziesiątki lat masy ludowe.

Przez 20 z górą lat istniało — między pierwszą i drugą wojną światową — burżuazyjne państwo polskie, którym rządzili kapitaliści i obszarnicy. Powstało to państwo dzięki rozbiciu przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową carskiego systemu ucisku, powstało dzięki zwycięstwu ludu rosyjskiego, ale natychmiast stało się bazą wrogich sił imperialistycznych przeciwko temu ludowi. Było też gorzkim okresem rozczarowań, nędzy i niedoli dla polskich mas pracujących, okresem brutalnego i bezwzględnego ucisku ludności ukraińskiej i białoruskiej, która dostała się pod władzę polskiego państwa burżuazyjno-obszarniczego, było ośrodkiem grabieży ze strony imperialistycznych karteli i trustów. Państwo to nie przysporzyło sił narodowi, na odwrót — w ciągu tych dwudziestu lat nie polepszały się lecz pogarszały wciąż warunki bytu mas pracujących, na które spadał coraz ostrzej bicz zgniłego reżimu reakcyjnego. Aż przyszła katastrofa nowej wojny i napaść hitlerowska, której polskie rządy kapitalistyczno - obszarnicze całą swoją polityką torowały drogę.

Taki był wynik, taki był ponury bilans rządów burżuazyjnych dla narodu polskiego. Lecz polskie masy pracujące, z komunistami na czele, walczyły nieustannie z faszystowską dyktaturą, hartowały się w tej walce i gromadziły doświadczenie, które pomogło im zrozumieć do końca, że rządy burżuazji i obszarnictwa — prowadzą niechybnie do nędzy i katastrofy narodowej.

W tym samym zaś czasie — między pierwszą i drugą wojną światową — istniało, walczyło i potężniało z roku na rok pierwsze w świecie państwo robotników i chłopów. Kraj Rad nie tylko odparł interwencję państw imperialistycznych, zdławił kontrrewolucję, zdruzgotał raz na zawsze tyranię, lecz również stworzył nowe warunki braterskiego współżycia narodów. Władza radziecka zniosła wszelkie formy ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka, zlikwidowała klasy wyzyskujące, wyzwalając potężne siły twórcze narodu, zmieniła od podstaw bazę gospodarczą zacofanego przedtem kraju, oparła całą jego ekonomikę na zasadach gospodarki planowej, na przodującej technice, stworzyła wykwalifikowane i przodujące kulturalnie kadry, przekształciła masy pracujące w świadomych, twórczych budowniczych nowego życia. To jedyne w świecie państwo socjalistyczne zdołało w ciągu krótkiego czasu stworzyć siły, które zdruzgotały największą w historii świata militarną machinę imperialistycznych agresorów faszystowskich, uwolniło z niewoli hitlerowskiej szereg narodów i dziś stoi na przodujących pozycjach w walce o pokój, przeciwko knowaniom imperialistycznych agresorów—w walce, którą popiera olbrzymia większość ludzi na całym świecie.

Taki jest krótki — ale porywający swą treścią — bilans zwycięstw nowego socjalistycznego państwa, którego przykład przenika dziś myśli i serca milionów ludzi pracy zarówno w Polsce, jak i we wszystkich krajach.

W walce o zbudowanie nowego życia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza czerpała i czerpie siły i naukę z tej niewyczerpalnej skarbnicy zwycięskich doświadczeń w budownictwie socjalizmu. Polska klasa robotnicza analizuje dziś drogę swych walk w ciągu minionego dziesięciolecia pod kierownictwem partii, która doprowadziła do zjednoczenia rozbitego w ciągu dziesiątków lat ruchu robotniczego, stworzyła na podstawie marksizmu - leninizmu jednolitą partię robotniczą i zdobyła zaufanie mas pracujących.

W ciągu tych niewielu lat pod kierownictwem partii polskiego proletariatu w Polsce zbudowane zostało państwo demokracji ludowej, zlikwidowane zostały pozycje kapitalistyczne nie tylko w wielkim i średnim przemyśle, ale i w przeważającej części drobnego przemysłu oraz w handlu. Równocześnie uczyniony został wielki krok naprzód w likwidacji dawnego zacofania gospodarczego, w technicznej rekonstrukcji przemysłu, w socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju.

Klasa robotnicza Polski rośnie w zdumiewająco szybkim tempie i liczy obecnie 5 i pół miliona osób, podczas gdy w końcu roku 1945 liczyła poniżej 2 milionów.

Klasa robotnicza przeciągnęła na swoją stronę olbrzymią większość chłopstwa pracującego, izolując coraz bardziej kułaków, konsekwentnie realizując politykę ograniczania i wypierania kułactwa. Coraz głębiej przenikają w masy chłopskie formy i metody gospodarki zespołowej.

Tworzy się nowa inteligencja, wyrosła z klasy robotniczej, z synów i córek robotniczych i chłopskich, a równocześnie pogłębia się zbliżenie starej inteligencji twórczej i technicznej do klasy robotniczej.

Coraz głębiej rozwija partia wśród aktywu partyjnego i wśród mas pracujących swą pracę ideologiczną, propagandową i masowo - polityczną. Wśród setek tysięcy i milionów ludzi, zwłaszcza spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej, spośród inteligencji wzrosło niezmiernie zainteresowanie dla książek, czasopism, odczytów i wykładów, które otwierają im bezcenne zdobycze wielkiej nauki marksistowsko - leninowskiej. Świadczą o tym rosnące nakłady książek, które w zakresie literatury marksistowsko - leninowskiej osiągnęły od powstania Polski Ludowej do końca roku ubiegłego 21.200 tysięcy egzemplarzy, w tym dzieła Lenina i Stalina przeszło 14 milionów egzemplarzy.

Wszystkie wyższe uczelnie, których liczba jest dziś trzykrotnie wyższa niż przed wojną, wprowadziły od roku katedry marksizmu - leninizmu w oparciu o kadry wykładowców szkolone przez Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR oraz przez Centralne Szkoły Partyjne. Wszystkie organizacje partyjne prowadzą akcję masowego szkolenia członków partii w dziedzinie historii WKP(b) oraz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ścisłego powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i o przekroczenie planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przepojenia postawy naszych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu - leninizmu.

4

PZPR ma niemałe sukcesy, ale zagrażałoby jej największe niebezpieczeństwo, gdyby na skutek swych osiągnięć wpadała w stan samozadowolenia, gdyby w jej szeregach zapanowało samouspokojenie.

Walka klasowa bynajmniej nie słabnie, przeciwnie — zaostrza się. Wywiady imperialistyczne nasyłają agentów, szpiegów i dywersantów dla prowadzenia antypolskiej działalności. Wzmaga się również wroga, prowokacyjna propaganda przeciwko naszemu krajowi.

W tych warunkach staje się pilnym nakazem wszechstronne wzmożenie czujności rewolucyjnej, zdecydowane usprawnienie całej partyjno - organizacyjnej i masowej pracy politycznej, doskonalenie metod partyjnego kierownictwa, pogłębianie świadomości mas pracujących, ich zaufania do partii, walka o ciągłe podnoszenie poziomu politycznego kadr partyjnych i państwowych, całej partii. Zawsze pozostaną dla nas drogowskazem słowa towarzysza Stalina:

„...Niezbędne jest, żeby partia umiała w swojej pracy łączyć najwyższą pryncypialność (nie mieszać z sekciarstwem!) z maksimum więzi i kontaktu z masami (nie mieszać z „chwostyzmem"!), bez czego partia nie może nie tylko uczyć mas, ale również uczyć się od nich, nie tylko prowadzić masy i podnosić je do poziomu partii, ale również słuchać głosu mas i odgadywać ich palące potrzeby..."*

„...Niezbędne jest, aby partia nie ukrywała swoich błędów, żeby nie lękała się krytyki, żeby umiała doskonalić i wychowywać swoje kadry na swoich własnych błędach..."

„...Niezbędne jest, żeby partia systematycznie sprawdzała wykonywanie swoich własnych uchwał i dyrektyw, bez czego istnieje ryzyko, że te ostatnie przekształcą się w czcze obiecanki, mogące jedynie poderwać zaufanie do niej szerokich mas proletariackich..."

Te wskazania partia nasza będzie wytrwale wcielać w życie, prowadząc w swej codziennej pracy walkę zarówno z oportunizmem jak z sekciarstwem, zarówno z wszelkimi resztkami tendencji nacjonalistycznych, jak i z wszelkimi objawami kosmopolityzmu.

Bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie walki z balastem obcej ideologii i z próbami przenikania wrogiej ideologii, z próbami wypaczania marksizmu. Olbrzymie znaczenie pod tym względem mają dla nas klasyczne prace towarzysza Stalina oraz wielkie osiągnięcia przodującej nauki radzieckiej. Ta walka ideologiczna wraz ze zrastaniem się wysiłków starej i nowej inteligencji z wysiłkiem milionowych mas w budownictwie socjalizmu niesłychanie wzbogaca naszą naukę i sztukę, dla której Polska Ludowa otworzyła olbrzymie, nieznane przedtem perspektywy rozwoju.

Najbardziej aktualnym i palącym zadaniem partii jest mobilizacja szeregów partyjnych i milionowych mas pracujących w celu jak najpomyślniejszej realizacji planowych zadań gospodarczych. Zadania pierwszych dwóch lat wielkiego sześcioletniego planu uprzemysłowienia Polski zostały wykonane z nadwyżką. W roku ubiegłym produkcja przemysłowa Polski była już o 13 procent wyższa od pierwotnie założonej na ten rok produkcji według planu sześcioletniego.

Plan na rok 1952 przewiduje wzrost produkcji o 22.3 procent w porównaniu z rokiem 1951. Zgodnie z jedynie słusznym kursem na szybkie uprzemysłowienie kraju produkcja dóbr wytwórczych wzrosnąć ma o 28.7 procent, zaś produkcja dóbr konsumpcyjnych o 16,5 procent.

Zwycięska realizacja planu III roku sześciolatki wymaga mobilizacji wszystkich rezerw tkwiących w gospodarce narodowej, wymaga wytrwałej walki milionów robotników i pracowników, przodowników pracy i inżynierów o dalszy wzrost wydajności pracy, zdecydowanej walki z rozrzutnością i marnotrawstwem, walki o obniżenie kosztów własnych, o zastosowanie nowej techniki.

W oparciu o bezinteresowną gospodarczą pomoc radziecką, w oparciu o doświadczenia i przykład budownictwa socjalistycznego w ZSRR, partia nasza i władza ludowa spotęguje walkę o wzrost świadomości mas robotniczych, o poszanowanie własności socjalistycznej, o socjalistyczny stosunek do pracy.

Rozwój rolnictwa pozostaje nadmiernie w tyle wobec tempa rozwoju produkcji przemysłowej. Dlatego też partia postawiła zadanie, aby wytężoną pracą osiągnąć szybszy niż dotąd wzrost produkcji rolnej. Wymaga to zwiększenia inwestycji w rolnictwie, dostarczenia rolnictwu większej liczby maszyn, traktorów, nawozów sztucznych itd. Wymaga to uporczywej walki o zwiększenie plonów z hektara, o pełne wykorzystanie doświadczeń agrobiologii radzieckiej.

Ale wymaga to równocześnie poważnego wzmocnienia pracy partii w kierunku dalszego rozwoju spółdzielczych form gospodarki chłopskiej, wymaga wielkiej i nieustannej pracy nad uświadamianiem masom chłopskim wyższości gospodarki zespołowej w rolnictwie, jak również nad rozpowszechnieniem wśród tych mas doświadczeń polskich spółdzielni produkcyjnych, które od dwóch lat zaczęły rozwijać się i mogą już wykazać się niemałymi osiągnięciami. Wezwania partii i jej akcja organizacyjna znalazły żywy oddźwięk wśród szerokich mas mało- i średniorolnych chłopów.

*

Partia nasza jest głęboko przekonana, że wielkie zadania budownictwa nowego życia w Polsce będą wykonane.

Wzmaga się aktywność klasy robotniczej, mas chłopskich i inteligencji pracującej wokół realizacji wielkich zadań planu sześcioletniego, który jest planem zbudowania ekonomicznych fundamentów socjalizmu w Polsce.

Przed rokiem, Plenum KC PZPR wysunęło hasło szerokiego frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni. Znalazło ono zrozumienie i gorący oddźwięk wśród robotników i pracowników umysłowych, wśród chłopów pracujących, wśród najszerszych kół inteligencji technicznej i twórczej, to znaczy poparł je cały naród. Naród polski jest dziś bowiem nowym narodem, narodem, który rośnie w siły, przeobraża się gospodarczo i kulturalnie, staje się w coraz to większej mierze narodem socjalistycznym.

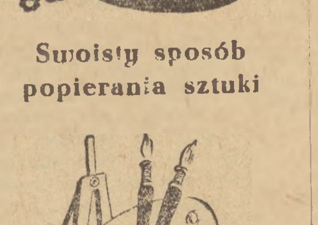
Od kierownictwa w narodowym froncie walki o wyzwolenie narodowe do przodującej i kierowniczej roli w narodowym froncie walki o pokój i plan budownictwa socjalistycznego — taka jest droga rozwojowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która czerpie swą moc z niewyczerpanych sił bohaterskiej polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego, uzbrojonych w genialną naukę Lenina - Stalina. Rękojmią dalszego pomyślnego rozwoju naszej partii jest jej nierozerwalna więź ze sławną partią Lenina i Stalina — Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików).

BOLESŁAW BIERUT

Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(„Prawda" z dnia 18 kwietnia 1952 r.)

*) „Chwostyzm" — wleczenie się w ogonie żywiołowych nastrojów mas.



Swoisty sposób popierania sztuki

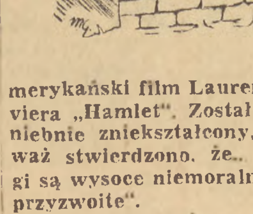


Dyrektor biura pomocy bezrobotnym w Wilhelmshaven w Niemczech zachodnich wydał zarządzenie, na mocy którego żaden artysta-malarz rejestrowany jako bezrobotny nie ma prawa malować. Malarz — bezrobotny przyłapany z pędzlem w ręku przed sztalugami, zostanie natychmiast pozbawiony zasiłku. Groźba ta została już zresztą wprowadzona w życie wobec kilku malarzy, którzy ośmielili się wystawić swoje dawne obrazy na wystawie zorganizowanej przez Związek Przyjaciół Artystów.

Chcesz malować? Zdychaj z głodu. Chcesz pomocy? Rzuć malarstwo. Oto piękny przykład popierania sztuki według wzorów zachodnich.

Szekspir na cenzurowanym

Amerykańscy potentanci filmowi, którzy produkują najohydniejsze pornograficzne szmiry i usiłują zalać nimi zagranicę, zaniepokojeni są spadkiem frekwencji w kinach wszystkich miast USA. Jeszcze bardziej złości ich fakt, że wielkim powodzeniem cieszą się filmy włoskie, francuskie i angielskie, które publiczność amerykańska, znudzona kiczami rodzimej produkcji, ogląda bardzo chętnie. Businesmani filmowi wzięli się na sposób: orzekli na przykład, że „Złodzieje rowerów" to film... nieprzyzwoity i wycięli zeń połowę. W podobny sposób zniekształcono szereg innych filmów włoskich i francuskich by zniechęcić do nich publiczność. Ostatnio wszedł na ekrany a-



merykański film Laurence Oliviera „Hamlet". Został on haniebnie zniekształcony, ponieważ stwierdzono, że... „dialogi są wysoce niemoralne i nieprzyzwoite".

Biedny Szekspir... HAK

Epidemia małżeństw



Gdzie?

W Wielkiej Brytanii, a w szczególności w Londynie, gdzie niektóre urzędy stanu cywilnego dawały przez wiele tygodni 1 ślub co 15 minut.

— Dlaczego?

Nie zgadniecie... Żeby uniknąć płacenia podatków. W Anglii bowiem, gdzie rok budżetowy kończy się 5 kwietnia, młodym małżeństwom przyznano znaczne ulgi podatkowe. Kto więc miał ręce i nogi, a nie chciał płacić podatków chwytał niewiastę pod pachę i pędem do urzędu stanu cywilnego, byle zdążyć do 5 kwietnia. HAK

Z Budowy Pałacu Kultury i Nauki

Wspólna praca cementuje przyjaźń

Przy ogromnej radzieckiej koparce E-505 grupa robotników dokonywała przeglądu technicznego maszyny. Trzech młodych robotników, ubranych w granatowe kombinezony z wielką wprawą rozkładało części maszyny, dokładnie je czyściło i sprawnie wmontowywało. W pewnych ruchach tych ludzi widać było rutynę, w rozkręcaniu czy też skręcaniu części — gruntowną znajomość wszelkich tajników mechanizmu koparki.

Ci trzej młodzi ludzie, to radzieccy fachowcy, którzy przyjechali do stolicy Polski budować dar narodu radzieckiego dla Warszawy — Pałac Kultury i Nauki. Przy robieniu przeglądu technicznego radzieckim towarzyszom pomagało kilku młodych polskich robotników — operatorów sprzętu budowlanego. Pomagali z zapałem, z zadowoleniem, że mogą się wiele nauczyć od swych kolegów z ZSRR, od kolegów bogatszych w doświadczenie.

DMITRIJ ALOSIN, NIKOŁAJ SNIETKOW i SIERGIEJ MIESZCZERIAKOW — to członkowie brygady obsługi sprzętu mechanicznego. Przy budowie wieżowców Moskwy wykonywali 250 — 270 proc. normy, mają już na swoim koncie zapisane niejedno osiągnięcie.

„Chociaż pracuję z radzieckimi towarzyszami od niedawna, ale już widzę, że będę mógł się od nich bardzo dużo nauczyć" — mówi STANISŁAW LIBERT, który jako operator sprzętu pracował na wielu koparkach przy budowie Muranowa, MDM-u i innych budowli.

Robota szła im sprawnie. Już pod wieczór maszyna była gotowa. Robotnicy zasiedli więc, by trochę pogawędzić. Radzieccy towarzysze wyciągnęli papierosy.

— Zakuritie?

— Zakurim! — I wywiązała się rozmowa.

Nasi mówili o budowie nowej Warszawy, o naszych budowlach socjalizmu, wznoszonych dzięki pomocy ZSRR. Z ust radzieckich towarzyszy płynęły słowa o gigantycznych budowlach komunizmu wznoszonych w Kraju Rad: o kanale Wołga — Don, którym pierwszy statek popłynie już w Święto Majowe, o kanale Turkmeńskim, o Kujbyszewskiej Hydroelektrowni. A największe chyba zainteresowanie wzbudzały wiadomości o radzieckich maszynach; o wielkiej kroczącej koparce, wydobywającej swoją szuflą za jednym razem 15 m sześc. ziemi.

„My radzieccy robotnicy, mechanicy i inżynierowie przyjechaliśmy do Polski, by w centrum Warszawy wybudować Wam ogromny Pałac Kultury, dar narodu radzieckiego — mówił do polskich robotników komsomolec ALOSIN. W naszym kraju takich wieżowców zbudowaliśmy już wiele. Ja na przykład pracowałem przy budowie 28-piętrowego wieżowca w Moskwie, na Placu Smoleńskim. Chcemy, żebyście i wy w krótkim czasie, za dwa - trzy lata mieli u siebie taki dom. Przyjechaliśmy ze swoimi maszynami. Zapoznamy was, towarzysze, z ich obsługą, podzielimy się doświadczeniami w pracy, a potem, gdy już zbudujemy Pałac — zostawimy wam maszyny, byście mogli nimi inne gmachy dla siebie budować.

W naszym kraju dzięki ogromnej mechanizacji budowa idzie bardzo szybko: jej postępu nie oblicza się na dni, a na godziny, a nawet minuty. Musicie przyłożyć razem z nami wszystkie siły do szybkiej budowy Pałacu".

Rozumieli się dobrze. Słowa budowniczych komunizmu zagrzewają do lepszej, bardziej wydajnej pracy.

Tak w codziennej pracy, w codziennych krótkich rozmowach cementuje się przyjaźń robotników radzieckich i polskich, budujących Pałac, największy gmach stolicy — symbol wiecznej przyjaźni narodu radzieckiego z narodem polskim.

W. BORSUK

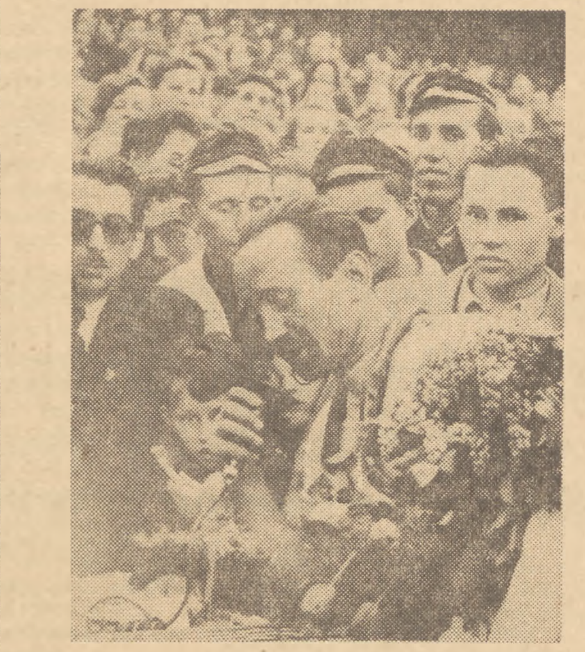


Radziecka koparka na terenie budowy Pałacu Kultury i Nauki.

Na trasie Wyścigu Pokoju



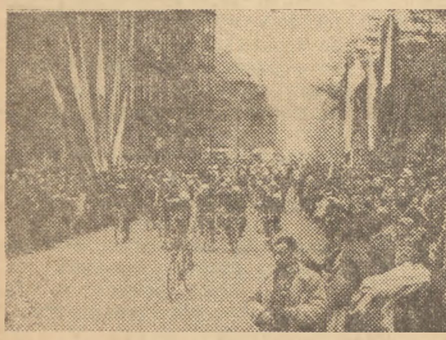
Uwaga! — za chwilę ruszą ze startu kolarze, biorący udział w IV Międzynarodowym Wyścigu Pokoju. Ostatni dzień kwietnia 1951 r. w Pradze niczym nie przypomina wiosny. Od samego rana leje deszcz jak z cebra. Mimo to start kolarzy wywołał olbrzymie zainteresowanie i na ulicach nadwełtawskiej stolicy zgromadziły się dziesiątki tysięcy widzów. Witają oni kolarzy radośnie i serdecznie, jak witać ich będą przez najbliższe dziewięć dni tłumy ludzi we wszystkich mijanych na trasie wyścigu wsiach i miastach.



Z Katowic do Wrocławia kolarze jechali niezbyt szybko, a przeciętna szybkość wyścigu nie przekraczała 30 km/godz. Wydawało się, że etap wygra Wrześniński; jednak tuż przed metą minął go doskonały Czechosłowak Vesely. Wrześniński był również najlepszym z Polaków na następnym etapie Wrocław — Łódź. Zaproszono go do mikrofonu Polskiego Radia na stadionie Włókniarza w Łodzi, aby opowiedział publiczności o swych wrażeniach z ośmiu etapów wyścigu.



Pierwszy etap wokół Pragi wygrywa polski zawodnik Wójcik. Doskonale finiszując, wpadł on pierwszy na metę na stadionie Sparty. W licznej grupie kolarzy, którzy w chwilę potem minęli metę, znalazło się również kilku Polaków. Odnieśliśmy więc podwójny sukces. Indywidualnie i zespołowo etap I wygrali Polacy.



W dalszych etapach nie powodziło się naszym reprezentantom już tak dobrze. Spadliśmy na piąte miejsce. Mimo to granicę polsko-czechosłowacką na moście na Olzie, jako pierwszy minął Wójcik. W Katowicach zwyciężył Duńczyk Olsen, przed młodym kolarzem NRD Meisterem. Po tym etapie Polacy utrzymali się nadal na piątym miejscu. Na zdjęciu widzimy kolarzy przejeżdżających ulicami Katowic, gorąco witanych przez ludność.



Wspaniały, pełen dramatycznych momentów wyścig, w którym wola i ambicja walczy o lepsze z kontuzjami i kraksami na szosach, dobiegał już końca. Ostatni etap prowadzi z Łodzi do Warszawy. Na stadionie w Warszawie wpada w szalonym tempie spora grupka kolarzy. Finisz wygrywa Rużiczka po dramatycznej walce z Roepke i Wrzesińskim.

Na Zlotowy Apel

Koło gromadzkie ZMP i Ludowy Zespół Sportowy w Tumlinie wzywają młodzież wiejską do współzawodnictwa w sporcie

Apel Zarządu Głównego ZMP, wzywający młodzież do wzięcia udziału w Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej spotkał się z gorącym przyjęciem przez nasze Koło gromadzkie ZMP i LZS w Tumlinie (pow. Kielce). Po zapoznaniu się z treścią Apelu, na wspólnym zebraniu ZMP i LZS, poświęconym sprawom sportu w naszej gromadzie, postanowiliśmy przystąpić do współzawodnictwa przedzlotowego.

Praca przedzlotowa pomoże nam podnieść kulturę fizyczną młodzieży naszej gromady, przyczyni się do podniesienia naszych wyników sportowych i zajęcia prowadzącego miejsca wśród gromad naszego powiatu i województwa.

W związku z tym, po przedyskutowaniu naszych możliwości i potrzeb, postanowiliśmy:

— Doprowadzić obecność na zebraniach sportowo-wyszkoleniowych do 90 proc. stanu członków.

— Wykonać do 20 lipca br. podziemne i fundamenty pod nasz Dom Ludowy i halę sportową, których budową chcemy uczcić 60-tą rocznicę urodzin tow. Bolesława Bieruta.

— Przyśpieszyć o 10 dni termin ukończenia budowy boiska.

— Przystąpić do współzawodnictwa przedzlotowego pomiędzy sekcjami LZS.

W sekcjach LZS postanowiliśmy sobie następujące zadania, które zrealizujemy do dnia Zlotu:

Sekcja gimnastyczna: Wszyscy członkowie sekcji zdobędą odznakę SPO, a juniorzy BSPO. 5 członków sekcji zdobędzie kl. III, a 7 klasę młodzieżową.

Sekcja kolarska: Przygotuje 15-osobową drużynę na powiatowy wyścig kolarski. Poza tym 8 członków sekcji uzyska normy klasy młodzieżowej w wyścigu na 10 km, 2 klasy III na 25 km i 3 klasy młodzieżowej na 25 km.

Sekcja lekkoatletyczna (mężczyźni): Przygotuje 15 zawodników do zdobycia klasy młodzieżowej i III w biegu na 1.000 m i w skoku w dal (podobne zobowiązania podjęto w skoku wzwyż, rzucie granatem i dyskiem, pchnięciu kulą). Poza tym sekcja przygotuje wszystkich zdających próby na odznakę SPO do zdobycia norm lekkoatletycznych.

Sekcja lekkoatletyczna (kobiety): Przygotuje 15 członkiń do zdobycia klas młodzieżowej, III i II w biegach na 100 i 500 m oraz skoku w dal. Sekcja przygotuje również wszystkie członkinie do zdobycia BSPO i SPO.

Sekcje: piłki nożnej, szczypiorniaka, siatkówki kobiet i pływacka przygotują (łącznie) 19 czł. do kl. młodz. i 9 czł. do kl. III.

Sekcja pływacka: Przygotuje wszystkich nie umiejących jeszcze pływać do zdobycia norm SPO i BSPO w pływaniu.

Zespół artystyczny da 5 przedstawień przygotowanej już jednoaktówki w sąsiednich gromadach i wyćwiczy nową sztukę większą.

W ocenie współzawodnictwa pomiędzy sekcjami, poza osiągnięciami wyznaczonych minimów, będziemy punktowali:

— Obecność na treningach poszczególnych sekcji.

— Udział członków sekcji w pracach społecznych gromady.

— Ilość przepracowanych godzin przy budowie DOMU LUDOWEGO i boiska.

Wzywamy do współzawodnictwa przedzlotowego w sporcie wszystkie ludowe zespoły sportowe i koła wiejskie ZMP

Koło ZMP i LZS—Tumlin pow. Kielce

Sportowcy piszą:

Jak sportowcy w gimnazjum TPD 10 zdobyli tytuł mistrza Warszawy i wykonali swoje zobowiązania

Uczniowie Liceum TPD 10 w Warszawie zobowiązali się z okazji 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta i Święta 1 Maja m. in.:

„... pomóc w pracy organizacyjnej SKS na ul. Zagórnej, zorganizować turniej piłki siatkowej o mistrzostwo szkoły, uporządkować boisko szkolne i na pływackich mistrzostwach W-wy zdobyć mistrzowski tytuł".

W kilka dni później odbyły się VI pływackie mistrzostwa Warszawy szkół ogólnokształcących. Wśród 25 drużyn, reprezentujących 18 SKS-ów szkoły nie zawiodła drużyna gimnazjum TPD 10 — mistrza Warszawy z roku ubiegłego.

Pierwszą konkurencję — dystans 100 m st. dowolnym wygrywa czwórka gimnazjum TPD 10, wyprzedzając najgroźniejszego swojego przeciwnika gimnazjum z Bielan o 5 sek. Następna konkurencja 100 m st. klas. nie przyniosła zmiany w punktacji ogólnej. Prowadzi w dalszym ciągu TPD 10 przed gimnazjum z Bielan. Dystans 100 m stylem klas. wygrywa gimnazjum z ul. Smolnej. Sztafeta 3 x 100 stylem zmiennym przyniosła zdecydowane zwycięstwo sportowcom TPD 10. Natomiast 100 m. na wznak wygrywa gimnazjum z Bielan.

Ostatnia konkurencja mistrzostw 5 x 50 m st. dow. miała zdecydować o końcowej punktacji. Na pierwsze miejsce miała bowiem szanse drużyna gimnazjum z Bielan i TPD 10. Od startu objęła prowadzenie TPD 10. Na trzeciej zmianie prowadzących dochodzi sztafeta z gimnazjum Bielan i na czwartej uzyskuje minimalną przewagę. Zdaje się teraz, że sztafetę wygrają Bielany. Ale dobry bieg Michalskiego daje zwycięstwo TPD 10.

Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła drużyna gimnazjum TPD 10, na drugim miejscu znalazła się drużyna z gimnazjum z ul. Barcickiej, trzeci był zespół gimnazjum im. Rejtana.

J. KRAWCZYK

O PUCHAR ZMP

Budowlani Gdańsk i Ogniwo Kraków prowadzą w grupach

20 bm. odbyły się dalsze mecze drużyn I Ligi o puchar ZMP. W grupie A padły następujące wyniki:

W Krakowie OWKS wygrał z Kolejarzem (Warszawa) 3 : 2 (0 : 1). Bramki dla wojskowych zdobyli Felus, Mnich i Więcek, dla Kolejarza — Misiak i Szularz. Widzów około 10 tys.

Przed meczem przemówił do zebranych przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Krakowie, Plewa, który podkreślił doniosłe zadania młodzieży w przygotowaniu Zlotu Młodych Przodowników-Budowniczych Polski Ludowej i wezwał ogół młodzieży sportowej do współzawodnictwa zlotowego.

W Gdańsku Budowlani pokonali Ogniwo (Bytom) 1 : 0 (0 : 0). W pierwszej połowie przewagę mieli Budowlani, jednak wobec dobrej gry bramkarza i obrony gości wynik był bezbramkowy. W 60 minucie gry Gronowski zdobył zwycięską bramkę.

U Budowlanych wyróżnili się bramkarz Gruner, oraz Kokot II w ataku.

U pokonanych najlepiej zagrał bramkarz Bem oraz prawy obrońca Strzewiczek.

Zawodom przyglądało się ponad 20 tys. widzów.

W Chorzowie Unia zremisowała z krakowską Gwardią 0 : 0. Mecz stał na niezłym poziomie, gra była szybka i obfitowała w emocjonujące momenty podbramkowe. W obydwu zespołach wyróżniły się formacje defensywne.

W meczach grupy B wyniki spotkań są następujące:

W Poznaniu Kolejarz przegrał z krakowskim Ogniwem 0 : 2 (0 : 0).

Zwycięstwo drużyny krakowskiej w pełni zasłużone. Wszyscy zawodnicy wykazali dobrą kondycję i szybkość.

W Warszawie CWKS przegrał z Budowlanymi (Chorzów) 0:2 (0:1). Obie bramki strzelił Powała. Mecz prowadzony był w szybkim tempie i obfitował w wiele emocjonujących sytuacji podbramkowych.

W zwycięskiej drużynie najlepsze były formacje obronne — bramkarz Janik i obrońcy Janduda oraz Karmański.

W CWKS wyróżnili się boczni pomocnicy Hodyra i Łyszczarz, w ataku dobrze grał tylko Kokot.

W Łodzi Włókniarz zremisował z Górnikiem (Radlin) 1:1 (1:1). Bramkę dla gospodarzy zdobył Szymborski, wyrównał — Wiśniowski. Mecz stał na dobrym poziomie. W Górniku wyróżnili się obaj obrońcy oraz w ataku Szleger i Wiśniowski. W drużynie Włókniarza dobrze zagrali obrońcy Włodarczyk i Baran.

II LIGA

W drugim rzucie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II Ligi uzyskano następujące wyniki:

Grupa I

Gwardia Szcz. — Kolejarz Leszno 1:1 (1:0), Gwardia Bydg. — Kolejarz Bydg 5:1 (3:0), OWKS Tor.— Kolejarz Gd. 4:1 (2:0), Stal Gd. — Kolejarz Tor. 1:1 (0:1), Gwardia Słupsk — Stal Poz. 1:2 (1:1).

Grupa II

Spójnia W-wa — Spójnia Tom. 2:1 (0:0), WKS Lotnik W-wa — Gwardia W-wa 2:6 (0:2), Włókniarz Chod. —Włókniarz Rad. 0:3 (0:1), Włókniarz Widz. — Kolejarz Olszt. 4:0 (3:0), Gwardia Białyst. — Stal Starach. 1:3 (0:1).

Grupa III

Górnik Wałbrz. — Budowlani Opole 1:2 (0:2), Górnik Knur. — Górnik Zabrze 2:4 (0:1), Górnik Byt. — Stal Lipiny 0:0, Stal Wr. — Górnik Radz. 3:1 (3:1), Stal Z. Góra — Stal Sosn. 1:2 (0:1).

Grupa IV

Gwardia Kielce — Budowlani Przem. 2:0 (0:0), OWKS Lub. — Gwardia Lub 4:0 (1:0), Stal N. Huta — Ogniwo Częst. 0:3 (0.2), Włókniarz Kr. — Ogniwo Tarn. 1:2 (1:2), Włókniarz Krosno — Włókniarz Chełmek 1:1 (1:0).

Uczmy się na wzorach radzieckich

O dzienniczku kolarza Gridniewa

Gdy w roku 1950 mistrzostwo kolarskie ZSRR na dystansie 200 km zdobył reprezentant Azowsko-Czarnomorskiego Instytutu Gridniew, było to dla wielu sportowców niespodzianką.

Zwycięstwo Gridniewa nie zdziwiło jednak jego przyjaciół, którzy pilnie obserwowali jego pracę na arenie sportowej, gruntowność i systematyczność, z jaką podchodził do stawianych sobie zadań. Przyjaciele Gridniewa wspominali też o małym zeszyciku, który był jego nieodłącznym towarzyszem, w czasie wszystkich sportowych i treningowych wypraw.

Zeszycik Gridniewa był po prostu — dzienniczkiem. W zeszycie tym notował Gridniew szczegółowo zarówno plan ułożonej pracy, jak wyniki uzyskiwane w czasie treningów, wpisywał obserwacje w związku z dietą, stanem pogody, użyciem takiego lub innego sprzętu, jednym słowem: wszystko to, co pozwoliło mu na stałą kontrolę i wysnuwanie odpowiednich wniosków przy układaniu dalszych zajęć.

Gridniew nie jest w sporcie radzieckim zjawiskiem odosobnionym. Dziesiątki zawodników prowadzą stale dzienniczki, a niektórzy z nich posiadają już całe archiwum, z którego nie tylko korzystają sami, ale udostępniają je swym młodszym kolegom. Informacje, tam zawarte, pomagają młodym w przeprowadzaniu racjonalnej zaprawy, opartej na doświadczeniach, uzyskanych przez starszych towarzyszy.

Zeszyciki, prowadzone przez zawodników, pozbawionych opieki instruktorskiej, są bardzo pożyteczne dla trenerów objazdowych, którzy mają wówczas możliwość zorientowania się, czy sportowiec pracował właściwie.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by wzorem radzieckim i wśród naszych zawodników zakorzenił się zwyczaj prowadzenia dzienniczka dla wpisywania wszystkich swoich uwag i obserwacji. Przekonają się oni wkrótce, że dzienniczek taki jest prawdziwym przyjacielem i troskliwym kontrolerem.

Dlatego też należałoby wyrazić życzenie, by kierownicy naszych zespołów sportowych zobowiązali swych zawodników do stałego prowadzenia zeszycików sportowych.

Pływacy ustanawiają 21 rekordów Polski

Podczas zawodów pływackich w Bytomiu zorganizowanych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta ustanowiono 15 nowych rekordów Polski w kategoriach kobiet, juniorek, dziewcząt, juniorów i chłopców.

Na pływalni AWF na Bielanach odbyły się zawody pływackie, na których ustanowiono 5 rekordów w nowowprowadzonych konkurencjach oraz pobito rekord na 4 X 100 m st. dow.

Nowymi rekordzistami Polski są:

100 m na boku kobiet — Werakso (Kolejarz)—1:29,8, 100 m na boku jun. — Kłopotowski (Ogniwo) 1:20,0, 100 m z granatem — Marasek (CWKS) 1:17,6, 100 m st. mot. młodz. — Koniarz (Kolejarz) 1:33,6.

Najcenniejszy rekord ustanowiła sztafeta CWKS w składzie Zelman, Korolkiewicz, Paluch, Mroczkowski, na dystansie 4 X 100 m. st. dow. — 4:17,2. Poprzedni rek. należał do reprezentacji Polski — 4:18.2.

Na zawodach w Szczecinie Kurkówna (Gwardia) na dyst. 200 mot. uzyskała wynik 3:12,3 lepszy od dawnego rekordu Polski.

Kolejarz-Poznań mistrzem Polski w koszykówce juniorów

Na dużej sali gimnastycznej MDK w Warszawie rozgrywano przez trzy dni finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce juniorów. Brały w nich udział drużyny: Ogniwa Wrocław, Kolejarza Poznań, CWKS Warszawa i Ogniwa Kraków. Wśród zawodników tych drużyn znajdują się i tacy, którzy występowali w barwach swych klubów w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi koszykówki. Mecze w I lidze mają już za sobą: Plewęska i Borowiak z Kolejarza, Paruszewski i Stabeusz z CWKS-u oraz Kuszak i Langer z Ogniwa Kraków.

W lutym br. we wszystkich województwach rozegrane zostały spotkania eliminacyjne drużyn koszykówki juniorów. Zwycięzcy tych eliminacji spotkali się w rozgrywkach półfinałowych rozegranych w trzech grupach. W spotkaniach tych przeprowadzonych w połowie marca br. CWKS zajął w swej grupie w Gdańsku I miejsce, pokonując m. in. AZS Gdańsk i Gwardię Białystok. Podobnie rozprawił się ze swymi przeciwnikami Kolejarz Poznań, którego zawodnicy w swym rodzinnym mieście pokonali m. in. Gwardię Kraków i reprezentantów Łodzi. Dwaj dalsi finaliści mistrzostw— wrocławskie i krakowskie Ogniwa zajęły dwa pierwsze miejsca w trzeciej grupie — najliczniejszej, co dało obu drużynom prawo startu w finale. Ogniwo Wrocław nie poniosło w półfinale żadnej porażki, a Ogniwo Kraków przegrało tylko jeden mecz właśnie ze swymi zrzeszeniowymi Kolegami z Wrocławia. Obie drużyny zwyciężyły m. in. zespoły z Opola, Katowic i Szczecina.

Zwycięzca obecnych zawodów finałowych otrzymuje tytuł mistrza Polski juniorów na rok 1952. Należy podkreślić, że turniej o tytuł mistrza Polski juniorów rozgrywany jest po raz pierwszy.

A oto wyniki pierwszego dnia rozgrywek:

Ogniwo Wrocław — Kolejarz Poznań 33:36 (18:19).

CWKS — Ogniwo Kraków 43:37 (23:16).

W drugim dniu mistrzostw rozegrano następujące spotkania:

Ogniwo Wrosław — Ogniwo Kraków 40:36 (13:19),

Kolejarz Poznań — CWKS 50:18 (23:15).

W ostatnich meczach Kolejarz Poznań pokonał Ogniwo Kraków — 45:44 (25:20), a CWKS wygrał z Ogniwem Wrocław — 20:14 (11:9).

Mistrzem Polski został Kolejarz Poznań — 3 pkt. Dalsze miejsca zajęli: CWKS — 2 pkt, Ogniwo Wrocław — 1 pkt. i Ogniwo Kraków — 0 pkt.

Przed startem w Biegu Narodowym (4)

Wzmacniamy trening

W poprzednim artykule zapoznaliśmy kandydatów do Biegów Narodowych z początkowym treningiem, mającym na celu przygotowanie serca, płuc i poszczególnych grup mięśniowych do intensywnej pracy, jaka czeka nas przy wzmocnionym treningu. Z poprzedniego artykułu wiemy już, że trening należy przeprowadzać na wolnym powietrzu. Z chwilą, kiedy znajdziemy się w celu przeprowadzenia treningu w odpowiednim terenie, odpowiednio ubrani i należycie wypoczęci, rozpoczynamy ćwiczenia od tzw. rozruchu, o którym mówiliśmy w poprzednim artykule

Rozruch przeprowadzamy truchtem, na przemian z lekkim biegiem na dystansie ok. 2 km. W czasie truchtu i biegu wykonujemy szereg ćwiczeń, rozruszających stawy biodrowy i barkowy. Będą to ćwiczenia następujące: wymachy rąk w różnych płaszczyznach a więc przodem w górę, bokiem w górę, krążenie ramion przodem do tyłu i odwrotnie, następnie ćwiczenia bioder poprzez skłony tułowia w przód w bok oraz krążenie tułowia z rękami uniesionymi w górę. Ćwiczenia te należy wykonywać w truchcie i w biegu, marszu lub truchcie, ponadto należy zwracać uwagę, by wszystkie te ruchy były wykonywane miękko i swobodnie bez żadnego naprężenia siłowego.

Na zakończenie rozruchu robimy od dwu do trzech razy przyśpieszony bieg na dystansie od 60 do 80 m. Bieg ten wykonujemy bardzo lekko, biegnąc swobodnie, luźno, bez żadnego naprężenia mięśni i bez specjalnego wysiłku.

Dla usunięcia chwilowego



zmęczenia, z truchtu przechodzimy w marsz na przestrzeni 200 do 300 m., w czasie którego następuje całkowite uspokojenie oddechu i pracy serca. Po tym krótkim odpoczynku przystępujemy do właściwego treningu, który będzie nieco intensywniejszy od rozruchu, który robiliśmy przed chwilą. Przebiegamy więc dystans ok. 500 m, biegniemy przy tym zupełnie swobodnie i nie naprężając się. Po przebiegnięciu tego odcinka przechodzimy znów w marsz na przestrzeni ok. 500 m. Odcinek ten jest dostateczny na to, by całkowicie uspokoić nasz organizm. Z chwilą kiedy czujemy, że jesteśmy już całkowicie wypoczęci, powtarzamy to samo ćwiczenie na takim samym dystansie — od trzech do czterech razy, w zależności od samopoczucia. Przy przeprowadzaniu tego etapu treningu należy pamiętać, by nie doprowadzać do całkowitego wyczerpania, a w razie silnego zmęczenia należy przerwać dalszy trening w tym dniu.

Na tego rodzaju treningi należy starać się wybierać teren możliwie urozmaicony, najlepiej gdzieś w lesie, parku lub na łące, gdzie jest miękkie podłoże i świeże powietrze. Unikać należy twardych, kamienistych i asfaltowych dróg. Na zakończenie właściwego treningu staramy się uspokoić cały organizm. W tym celu przechodzimy do krótkiego marszu, w czasie którego robimy kilka skłonów z głębokimi wydechami i wdechami. W sumie trening winien trwać około jednej godziny. Po skończonym treningu wycieramy ciało suchym, szorstkim ręcznikiem i zmieniamy strój treningowy na codzienny ubiór.

Dziewczęta trenują mniej więcej w podobny sposób, lecz odcinki będą oczywiście krótsze. Rozruch odbywać się będzie na przestrzeni 1.200 do 1.500 m. W czasie rozruchu robimy podobną gimnastykę jak mężczyźni, również w czasie biegu lub marszu. Na zakończenie rozruchu robimy przyspieszenia na dystansie od 50 do 70 m, powtarzając je od 2 do 3 razy. Dziewczęta również muszą pamiętać o tym, że przyspieszenia te nie powinny być zbyt silne, gdyż za chwilę mamy przecież przeprowadzać zasadniczy trening. Po chwilowym odpoczynku, co następuje w czasie marszu na dystansie około 250 do 300 m, przechodzimy do lekkiego biegu na przestrzeni mniej więcej 300 m, po czym znowu następuje marsz na takim samym odcinku aż do całkowitego uspokojenia. Ćwiczenia te powtarzamy dwa lub trzy razy. Na zakończenie treningu w marszu wykonujemy kilka ćwiczeń gimnastycznych, mających na celu uspokojenie serca i płuc. Będą to głębokie wydechy i wdechy w połączeniu ze skłonami. Całość treningu winna trwać nie dłużej, jak godzinę. Aby cała praca spełniła swe zadanie, aby doprowadziła do właściwego celu — godnego startu w Biegach Narodowych — musi ona być systematyczna i ciągła. A zatem trening musi być przeprowadzany przynajmniej trzy razy tygodniowo. Musimy być przygotowani na wzrastające natężenie treningu; ale o tym w następnym artykule.

RADA TRENERÓW LA

SPORT POD ZNAKIEM DOLARA

Aferzyści z Kentucky

W żadnym innym kraju burżuazyjnym w sporcie nie ma tak nagminnego i wybujałego przekupstwa jak w amerykańskim. Nie ma miesiąca, by, to w jednym lub drugim mieście Stanów Zjednoczonych, nie ujawniono jakiejś afery sportowej, w której zawsze zamieszani są amerykańscy „handlarze" od sportu.

Angielski dziennik „Daily Telegraph and Morning Post" donosi o nowych sportowych łajdactwach, których autorami są kierownicy uniwersyteckiego klubu sportowego w stanie Kentucky. Otóż panowie ci, wykorzystując dużą popularność uniwersyteckiej drużyny koszykowej zawierali — oczywiście w porozumieniu z samymi zawodnikami — umowy z menażerami innych klubów, którym po otrzymaniu sowitych łapówek obiecywali... porażki swojej drużyny. Początkowo za takie „usługi" zawodnicy otrzymywali wcale pokaźną ilość dolarów. Po prostu kierownictwo klubu i zawodnicy dzielili „zyski" po połowie. Później dopiero zaczęły się między nimi niesnaski: „uniwersyteccy" koszykarze otrzymują tylko parę dolarów odczepnego, a lwia część „dochodów" szła do kieszeni ich menażerów. Sprawa oparła się o prokuraturę. Epilog? Nie trudno przewidzieć.

Aferzystów sportowych z Kentucky znają wszyscy, o ich aferach wiedzą i sędziowie, ale żaden z nich w tej sprawie nawet palcem w bucie nie kiwnął — nie kiwnął, bo amerykańskie prawo to prawo dolara, a więc ten wygrywa w sądzie, kto ma dolary. Te najbardziej przemawiają sędziom do przekonania.

(ex)

BUDŻET nie przewiduje

(Opowiastka o niektórych „porządkach" w GKKF-ie)

Wydział I GKKF (piłka nożna i hokej), zdecydował i zarządził: Od 1 maja w całej Polsce bramki na boiskach piłki nożnej mają być zbudowane z belek nie (jak dotąd) o przekroju kwadratowym, a owalnym.

Biuro Budownictwa Sportowego wykonało rysunek techniczny nowej bramki piłkarskiej oraz obliczyło wszystkie wymiary.

Stwierdzono, że w pierwszej kolejce trzeba będzie wykonać 52 sztuki kopii tego rysunku dla klubów I i II ligi.

Rozpacz

Ktoś z Wydziału I dowiedział się, że skopiowanie 52 sztuk rysunków kosztować będzie ok. 180 złotych. Ten sam poszedł zatem po wyżej wspomnianą sumę do kasy. I wtedy ktoś w kasie powiedział mu, że w budżecie nie figuruje pozycja 180 złotych na ten cel, więc nic nie dostanie.

Ktoś wtedy wpadł na pomysł: A może znajdzie się fundusz w Biurze Budownictwa Sportowego? Ktoś inny zawołał: Rzeczywiście! Doskonała myśl! A jeszcze ktoś inny z BBS-u stwierdził ze smutkiem: Niestety, nasz fundusz nie przewiduje... Trudno...

Komuś zaświtała jeszcze genialniejsza myśl: Biuro Budżetowo-Gospodarcze GKKF na pewno pomoże! Komuś innemu wyrwało się z zachwytu na myśl o tej wspaniałej myśli: Doskonały pomysł! A w Biurze Budżetowo-Gospodarczym po przeprowadzeniu głębokiej analizy odpowiedziano: Macie jakieś wilcze apetyty! Nam jest bardzo przykro, ale ten wydatek nie był przewidziany w Planie 6-letnim... Trudno...

Nadzieja

Rozpacz, jak stado szarańczy, osiadła na twarzach pracowników Wydziału I. Termin ustawienia nowych bramek został ustalony, rysunek techniczny został wykonany, a na kopie nie ma funduszy. W budżecie nie przewidziano... O, jak ciężko!

Wtem wszystkich zelektryzowała zbawienna myśl. — Jest jeszcze



„ostatnia deska ratunku" — Koło sportowe ZS Ogniwo, przy GKKF-ie, które ze składek członkowskich powinno mieć trochę pieniędzy...

Zbawienie

Koło sportowe okazało się rzeczywiście „kołem ratowniczym". — Na własne ryzyko i na własny rachunek (mimo, iż wydatek nie był przewidziany w jego budżecie...) dało natychmiast skopiować 52 rysunki nowych bramek piłkarskich, spełniając tym samym historyczną rolę w dziejach naszego piłkarstwa. Gdyby budżet GKKF przewidywał koszty na wysłanie karty pocztowej — koło sportowe Ogniwa otrzymało by z pewnością specjalne i długie podziękowanie...

Kłopoty

Tymczasem pełen szczęścia Wydział I rozprowadzał pośpiesznie owe 52 rysunki techniczne, na podstawie których kluby I i II ligi miały w jeszcze szybszym tempie przebudowywać bramki. Za rysunek pobierano jednocześnie sumę zł 3. Przezwyciężać jednak trzeba było przy tym niebywałe wprost trudności, bowiem kluby i zrzeszenia żądały na tę sumę rachunków, a PRZEPISY GKKF nie przewidują, aby można było wydawać pokwitowania za nie swoje (bo koła sportowego) rysunki... Kilku pracowników Wydziału I dostało białej gorączki. Lekarz zabronił im chodzić na mecze piłki nożnej, w obawie, że widok bramki spowoduje u nich ponowny szok nerwowy...

Wnioski

Wydaje nam się, że historyczne Koło Sportowe Ogniwo przy GKKF stoi u progu wielkich możliwości — zdobycia potężnych funduszów, które pozwolą mu m. in. zakupić dla każdego swego członka wyścigowy helikopter i założyć w ten sposób pierwszą tego rodzaju sekcję na świecie. Tylko przy finansowaniu następnych kopii będzie trzeba pobierać opłatę złotych cztery! Zarobek dobry i „murowany"!

GKKF-owi natomiast proponujemy, aby przeszedł w swej pracy na cykliczność. Dajmy na to przyjmiemy za normę dotychczasowe tempo — 52 kopie na miesiąc (nazwijmy to jednym cyklem). To pozwoli na doskonałe zaplanowanie zmiany bramek w naszym kraju. — Bo jeśli np. w Polsce jest 3 tys. boisk, to JUŻ w roku 1957 na każdym z nich będzie stała bramka z owalnych poprzeczek.

A do tego czasu FIFA może zmieni kształt poprzeczek z owalnych na okrągłe i znów będzie ciekawa, cykliczna i długoplanowa robota? Nie traćmy nadziei!

(BAR.)

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, I Armii W.P. nr 11. TELEFON: Centrala 8-09-81, 6-26-81, 8-75-24. REDAKTOR NACZELNY: 8-76-61. Dział koresp. i listów: 8-07-82. REDAKCJA NOCNA: Centrala DSP 7-56-20 do 30, wew. 101, 8-56-94 Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty za prenumeratę poczt. przyjmują wszystkie Urzędy Pocz.-Telekom. na konto PKO I-15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie ul. Srebrna 16, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1,80, Kwartalna — zł — 5,40. Administracja: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 8, IV p., tel. 807-11 i 637-20, wewn. 56. Skład i druk: Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego". Przesieb Państw. Wyodręb 3-B-16864